



GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 14 AB

Wtorek, 17 stycznia 1939

Rok 2

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

Zagadnienia narodowościowe Kujaw Wschodnich

bada Polski Związek Zachodni

Zarząd Okręgu Pomorskiego Polskiego Związku Zachodniego postanowił zwołać w lutym do Torunia konferencję poświęconą omówieniu zagadnień narodowościowych na terenie Kujaw Wschodnich, a mianowicie w powiatach nieśzawskim, włocławskim, rytyńskim i lipnowskim.

Konfiskata „Gazety Gdańskiej”

Gdańskie władze policyjne dokonały zajęcia wczorajszego numeru „Gazety Gdańskiej”. Na zapytanie oświadczyła policja kryminalna, że konfiskata nastąpiła z powodu ostatniego ustępu rubryki „O czym się mówi”, a dotyczącej traktowania Polaków w Niemczech.

Burza zagnała duński kuter rybacki do Prus Wschodnich

KRÓLEWIEC. Na skutek panującej ostatnio na Bałtyku burzy uległ awarii duński kuter rybacki w okolicy Bruesierort (Prusy Wschodnie). Pędzony falami kuter został spostrzeżony z brzegu i przyholowany do portu rybackiego w Neukuhren, gdzie członkowie załogi bliskiej śmierci z głodu i wyczerpania, znaleźli tymczasowe schronienie.

Konsulaty

KŁAJPEDA. Omawiając zapowiedź otwarcia w Wilnie konsulatu litewskiego, a w Kłajpedzie polskiego, dziennik „Baltischer Beobachter” wyraża swe szczególne zadowolenie z tego powodu i zaznacza m. in., że „przystępuje się do

Stosunki polsko-niemieckie będą przedmiotem referatu na walnym zjeździe okr. pom. PZZ.

W niedzielę, 22 stycznia br. w auli Domu Społecznego w Toruniu odbędzie się walny zjazd delegatów Okręgu Pomorskiego Polskiego Związku Zachodniego. Przewidziane są referaty dyrektora naczelnego PZZ Mieczysława Zaleskiego pt. „Stosunki polsko - niemieckie

Australia w żałobie

Deszcze gaszą pożar o rozmiarach klęski narodowej

SYDNEY. Szkody wyrządzone przez pożary lasów w stanie Victoria oceniane są dotychczas na przeszło 2 i pół miliona funtów szterlingów. Powierzchnia objętego pożarem terytorium wynosi 7000 mil kw. Wiele miejscowości zostało doszczętnie zniszczonych. W płomieniach znalazło śmierć 74 osób, 110 zaś zginęło skutkiem nadmiernego gorąca. Prasa

australijska określa tragiczne następstwa tego pożaru, jako klęskę narodową. Według ostatnich wiadomości oczekiwane przez wszystkich z niecierpliwością deszcze zaczęły padać w stanie Victoria w niedzielę wieczorem, wobec czego należy mieć nadzieję, iż szalejący od przeszło tygodnia pożar lasów zostanie wkrótce ugaszony.

Ojcobójca z „polany siedmiu dróg” skazany na dożywotnie więzienie

Prokurator domagał się kary śmierci

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Gdyni na sesji wyjazdowej w Wejherowie zakończył się kilkudniowy proces przeciw potwornemu ojcobójcy Janowi Kassowi i jego przyjaciółce Marii Kryżowej. Wczoraj zeznawał jeszcze przewieziony z więzienia w Grudziądzu morderca z Łęczyc Bartoszyk. Jak już donosiliśmy, Bartoszyk, Kass i Adamczewski siedzieli wspólnie w celi morderców w więzieniu w Wejherowie. Bartoszyk miał zeznać, że w jego obecności Kass przy-

znał się do zamordowania ojca. Stawiony wczoraj przed sądem w charakterze świadka zaprzeczył, jakoby w jego obecności Kass przyznał się do zbrodni. Po przemówieniu obrońcy zabrał głos prokurator Kaniewski, który domagał się kary śmierci dla oskarżonego Kassa. Sąd po dłuższej naradzie ogłosił wyrok, skazując Jana Kassa na dożywotnie więzienie i pozbawienie praw, na całe życie. Osk. Kryżowa została skazana na 3 lata więzienia.

Bliski koniec wojny hiszpańskiej

PARYŻ. Zajęcie Tarragony przez wojska gen. Franco jest w Paryżu sensacją dnia. Większość dzienników ogranicza się chwilowo do zamieszczenia tej wiadomości na pierwszej stronie, powstrzymując się od własnych komentarzy. Wyjątek stanowi „Jour”, który stwier-

dza, że zajęcie Tarragony i Reus nie może być uważane za zwyczajny epizod w hiszpańskiej wojnie domowej, lecz, że na horyzoncie zarysowuje się zakończenie tego konfliktu oraz zwycięstwo gen. Franco.

Po zdobyciu Tarragony

znajduje się w posiadaniu

rządu narodowego
38 prowincyj
1.550 km wybrzeża
284.558 km kw.
zamieszkałych przez
12 1/2 miliona osób

rządu czerwonego
12 prowincyj
750 km wybrzeża
135.535 km kw.
zamieszkałych przez
6 1/2 miliona osób

Pod przewodnictwem min. Wł. Raczkiewicza obradowała Rada Naczelna Światowego Związku Polaków z Zagranicy

WARSZAWA. Rozpoczęte w sobotę 2-dniowe obrady Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków z Zagranicy potoczyły się pod znakiem 3-go zjazdu, który odbędzie się w lecie r. b. w Polsce i będzie niewątpliwie olbrzymią demonstracją, godną wspólnoty narodowej Polaków z Kraju z 8 i pół milionową masą naszych rodaków, bytujących poza politycznymi granicami Rzeczypospolitej.

Obrady poprzedziła msza św., celebrowana w kościele Św. Aleksandra przez przedstawiciela kurii J. Em. Prymasa Polski ks. prałata Zborowskiego, po czym w sali komisji budżetowej Senatu prezes Światowego Związku p. Wojewoda Wład. Raczkiewicz otworzył zebranie, w którym wzięli udział reprezentanci większości skupień polskich zagranicą, a także liczni przedstawiciele instytucji krajowych.

Rada Polonii amerykańskiej, reprezentująca 4 i pół miliona Polaków w Stanach Zjednoczonych, nie mogąc przysłać na zjazd swego delegata, nadesłała obszerny list oraz depeszę, świadczącą, jak żywo zagadnienia pracy Światowego Związku ją interesują.

Po pierwszej części obrad uczestnicy sesji Rady zwiedzili wspólnie budujący się gmach Domu Polaków z Zagranicy na wybrzeżu Gdańskim.

Na zebraniu przepracowano założenia ideowe i hasła 3-go zjazdu, zlotu młodzieży Polski i 2-gich igrzysk sportowych Polaków z zagranicy oraz sprawy organizacyjne Światowego Związku.

Sprawy gdańskie a Genewa

Gdańska prasa niemiecka na pierwszych stronach swych wczorajszych numerów podaje wiadomości z Genewy, na podstawie których Rada Ligi Narodów na swym posiedzeniu nie ma się w ogóle zajmować sprawą gdańską.

Wysoki Komisarz Ligi w Gdańsku prof. Burkhardt bawi obecnie w Genewie.

GRYPA?



TABLETKI ASPIRIN

Tajemnicze eksplozje w miastach angielskich

W Londynie wyleciały tysiące szyb

LONDYN. Agencja Reutera donosi, iż w Anglii wydarzyły się ostatnio tajemnicze eksplozje. W Londynie koło elektrowni wskutek eksplozji w domach sąsiadujących z elektrownią wyleciało tysiące szyb. Ofiar w ludziach nie było.

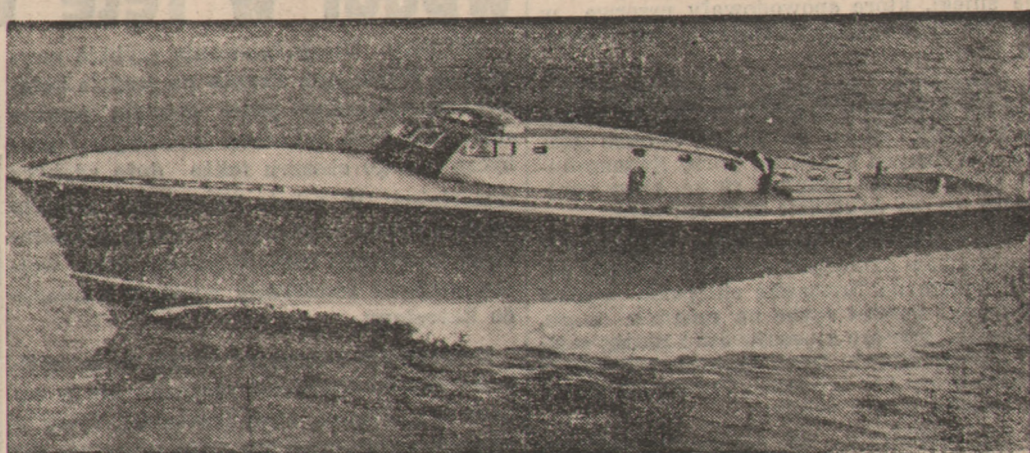
W Manchesterze eksplozje wydarzyły się w trzech miejscach. Jedna osoba została zabita, dwie odniosły rany. Na ulicy, gdzie nastąpiły wybuchy, widnieją głębokie rowy. W oknach okolicznych domów powylały szyby. Przyczyny eksplozji dotychczas nie wyjaśniono.

Scotland Yard prowadzi dochodzenie w sprawie eksplozji.

Parasol Chamberlaina liczy 4 lata i znajdował się w Rzymie w niebezpieczeństwie

RZYM. Dzienniki donoszą, że słynny parasol Chamberlaina o mało co nie został zamieniony podczas pobytu premiera w ambasadzie angielskiej przy Kwirynale. Parasol ten zamieniła przez pomyłkę pewna osoba, która była tegoż dnia obecna w ambasadzie, jednakże błąd spostrzeżono natychmiast, ponieważ parasol nosił małą tabliczkę z napisem: „Neville Chamberlain Eaton Square 35 London”. Jest to dawny adres domu, gdy Chamberlain był jeszcze ministrem skarbu. Dom pod wskazanym adresem był własnością Chamberlaina i został sprzedany przed paru laty. Dowodzi to, że parasol premiera ma przynajmniej 4 lata.

Najszybszy torpedowiec angielski



Na wodach wyspy Wight odbyły się ostatnio próbne jazdy torpedowca najnowszej konstrukcji. Torpedowiec, długości 25 m, rozwija, przy pomocy trzech 1000-konnych silników Rolls-Royce'a, szybkość 50 węzłów (50 mil morskich na godzinę). Łódź jest wyposażona w 2 wyrzutnie torpedowe 53 cm, albo w 4 wyrzutnie o kal. 45,70 cm, w armatce, bomby głębinowe i aparat do wytwarzania sztucznej mąły.

Pracowity tydzień na terenie Izb Ustawodawczych

WARSZAWA. Bieżący tydzień zapowiada się pracowicie na terenie Izb Ustawodawczych. Dziś zbiera się komisja budżetowa Sejmu dla rozpatrzenia budżetu Ministerstwa Opieki Społ. Oczekiwane jest przemówienie ministra Kościalkowskiego.

Od dziś rozpoczyna swoje prace nad budżetem Państwa senacka komisja budżetowa. Na dzień 18 bm. wyznaczone zostało posiedzenie sejmowej komisji spraw zagr., która wysłucha sprawozdania posła Sikorskiego o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji umowy gospodarczej z dnia 1 lipca 1938 r. między Rzplita, Polską i Rzeszą Niemiecką.

Następnego dnia obradować będzie komisja przemysłowo-handlowa Sejmu nad rządowym projektem ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach oraz nad rządowym projektem ustawy o porozumieniach kartelowych.

Sędziwy arcybiskup zmarł w hiszpańskim lochu więziennym

PARYŻ. „Victoire“ donosi z Burgos, że w więzieniu miejskim w Mahon na wyspie Minorca zmarł arcybiskup Lopez. Arcybiskup Lopez, mimo podszłego wieku 84 lat, przebywał w więzieniach Hiszpanii republikańskiej już od roku 1936.

Bandyci rumuńscy ograbili 10 samochodów w ciągu jednego dnia

CZERNIOWCE. Na drodze leśnej między Jassami a miejscowością Vaslui siedem zamaskowanych i uzbrojonych bandytów urządziło zasadzkę na przejeżdżające tamtędy samochody i wozy. Od godziny 8 rano do 6 wieczór bandyci zatrzymywali pojazdy, obrabowywali jadących z przedmiotów wartościowych i gotówki, po czym odprowadzali ich w głąb lasu i przywiązywali do drzew. W ten sposób bandyci zatrzymali 10 samochodów i liczne wozy chłopskie. Wówczas bandyci oddalili się, pozostawiając swe ofiary na pastwę losu. Na wpół zmarzniętych znalazł późną nocą patrol żandarmerii.

Przy schorzeniach woreczka sercowego, zastawek sercowych, mięśnia sercowego i nerwów serca, mała szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa stosowana rano na czczo, oczyszcza jelita i skutecznie sprzyja trawieniu, nie wywołując żadnych przykrych objawów. (11835)

Skatowany do nieprzytomności człowiek na szynach

ŁÓDŹ. Na torze kolejowym w pobliżu dworca kaliskiego znaleziono leżącego na szynach bez przytomności, nieludsko skatowanego Andrzeja Ambrozika, właściciela restauracji przy ul. Srebrzyńskiej w Łodzi. Ambrozika znalazł przypadkowo jakiś przechodzień i ściągnął z szyn przed nadejściem pociągu. Przewieziony do szpitala Ambrozik zmarł na skutek otrzymanych ran. W związku z powyższym aresztowano dwóch osobników z pośród najbliższego otoczenia zmarłego, jako podejrzanych o dokonanie zabójstwa.

Z całego świata

PARYŻ. Niezwykle silne mrozy, panujące na północy St. Zjednoczonych, spowodowały śmierć 43 osób. Na granicy pomiędzy Kanadą i Ameryką Północną spadły wielkie śniegi, które spowodowały przerwę w komunikacji zarówno kolejowej, jak i autobusowej.

SASSNITZ. Parowiec „Helga Böge“ dostał się w pobliżu Sassnitz na skały i został uszkodzony. Zdołał on jednak dotrzeć jeszcze o własnych siłach do portu Swinemünde, gdzie złożono ładunek zboża, który znajdował się na pokładzie tego parowca.

KRÓLEWIEC. Na szosie Królewiec-Fischhausen samochód osobowy wjechał całym pędem na furmankę chłopską. Dyszel furmanki przebił szybę na przodzie wozu, zabijając jednego z pasażerów i raniąc ciężko dwóch innych. Dwaj pasażerowie wyszli z katastrofy bez szwanku. Furmanka została rozbita, a koń zabity.

CZERNIOWCE. W lokalu republikańskiego konsulatu hiszpańskiego w Konstańcy znaleziono powieszzonego trupa, zatrudnionej tam od niedawna kobiety. Władze wdrożyły dochodzenia celem ustalenia, czy naszedł wypadek samobójstwa.

Na porządku dziennym posiedzenia komisji administracyjno-samorządowej, które odbędzie się dnia 20 bm. znajduje się sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym.

Plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

73 tony srebra za broń wysłał czerwony rząd hiszpański do Francji

PERPIGNAN. Do Perpignan przybyło 14 samochodów ciężarowych rządu barcelońskiego, wiozących transport sztab srebra wagi 73 ton, wartości 37 milionów franków. Przesyłka ta przeznaczo-

Zgon bohaterskiego podoficera

Jeszcze jedna ofiara podstępnej napaści na przełęczy Zdziarskiej

W szpitalu klimatycznym w Zakopanem zmarł Henryk Oleksowicz, który został ciężko ranny w dniu 27 listopada ub. r. podczas strzelaniny na przełęczy Zdziarskiej przy zajmowaniu Jaworzyny przez wojska polskie.

Dzielny podoficer spiesząc z pomocą swemu rannemu dowódcy śp. mjr. Rago,

został ciężko ranny w nogę i rękę. Przewieziono go do szpitala, gdzie w niedługim czasie musiano mu amputować nogę. Od tego czasu pozostawał w szpitalu, wskutek jednak odniesionych ran powstały komplikacje, a ostatnio stan jego pogorszył się i mimo zabiegów lekarzy nie udało się go uratować.

Śp. Henryk Oleksowicz był poprzednio kapralem i niedawno otrzymał nominację na plutonowego, oraz Srebrny Krzyż za dzielność.

Rozmowy polsko-estońskie w Tallinie

TALLIN. W ub. sobotę rozpoczęły się tu rozmowy polsko-estońskie w celu zawarcia nowej umowy handlowej. Na czele polskiej delegacji stoi poseł R. P. w Tallinie min. Przesmycki.

Obrazy obu delegacji potrwać prawdopodobnie około tygodnia. Miejscowa prasa podkreśla z naciskiem, iż delegacja polska została przyjęta w Tallinie w atmosferze szczególnej przyjaźni.

Bombowce japońskie nad nową stolicą Chin

LONDYN. Z Czungkingu donoszą, że 20 samolotów japońskich zbombardowało dziś po raz pierwszy obecną stolicę chińskiego rządu centralnego. Liczba ofiar wśród ludności Czungkingu ma być znaczna. Jeden z samolotów japońskich został zestrzelony.

Spis ludności także w okolicach podbiegunowych

MOSKWA. W związku ze spisem ludności centrala moskiewska przydzieliła dla przeprowadzenia tego spisu w rejonach polarnych ZSRR — 32 urzędników, którzy już wyruszyli w teren specjalnie zaopatrzeni w olbrzymie futra, narty, sanki i zapasy żywności.

Zderzenie dwóch promów morskich z pociągami

KOPENHAGA. W pobliżu Korsør, duńskiego portu na zachodnim wybrzeżu zderzył się dwa promy, przewożące pociągi z Kopenhagi do Jutlandii. Na skutek uszkodzenia promu z Korsør nie można było sprowadzić z niego wagonów sypialnych pociągu pośpiesznego Kopenhaga — Jutlandia.

Kanada pokonała Polskę w hokeju 5:2

Na sztucznym lodowisku w Katowicach rozegrała wczoraj nasza reprezentacyjna drużyna hokejowa mecz z drużyną kanadyjską.

Mecz zakończył się zwycięstwem Kanadyjczyków w stosunku 5:2 (4:1, 1:1, 0:0).

Bramki dla Polaków zdobyli Ursoń i Wołkowski.

W pierwszej tercji Kanadyjczycy zaskoczyli naszych zawodników szalonym tempem gry, zdobywając 4 bramki.

Gra w drugiej tercji była już raczej wyrównana. Nasi gracze oswoili się z systemem gry Kanadyjczyków co w rezultacie dało stosunek bramek 1:1.

Mecz ten, jakkolwiek przegraliśmy, jednak wynik 5:2 jest dla nas raczej zaskoczający.

Po roku siewu rok żniw w rozbudowie lotnictwa francuskiego

PARYŻ. Francuski minister lotnictwa Guy la Chambre oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że rok 1938 był rokiem siewu, rok 1939 — będzie rokiem żniw. W ub. roku poczyniono nieodzow-

ne przygotowania dla podniesienia francuskiej produkcji samolotów i już obecnie widzi się pierwsze praktyczne wyniki tej akcji.

GDY SKLEROZA DOKUCZA MINEROGEN F.F.

Apteka Mazowiecka
Warszawa 12047
Mazowiecka 10

Oficerowie z całej Polski na jeziorze Charzykowskim kształcą się na sterników bojerowych

W Charzykowach pod Chojnicami dokonano uroczystego otwarcia wojskowego kursu jachtingu lodowego na jeziorze Charzykowskim.

Rozpoczęto obecnie trzy kursy 14-dniowe, w których oficerowie z całej Polski kształcą się na sterników bojerowych. W pierwszym turnusie bierze udział 20 oficerów, m. in. zwycięzca lotów o puchar Gordon Benneta kpt. Hynek.

Niedzielne uroczystości otwarcia kursu rozpoczęto podniesieniem na maszt bandery, przy czym dowódca garnizonu wobec licznych przedstawicieli władz

wojskowych, cywilnych oraz licznych gości, wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Prezes miejscowego Klubu Żeglarskiego adm. Słapa po krótkim przemówieniu wręczył dla kursu proporzcy klubowy.

Następnie ks. Kropidłowski dokonał poświęcenia 8 nowych bojerów.

Po tej uroczystości odbyły się zespolone jazdy ćwiczebne. Przy pomyślnym wietrze i dobrym lodzie osiągnano szybkość do 100 km na godzinę.

Europejska baza dla lotów transatlantycznych w Foynes już niebawem gotowa

DUBLIN. Pracę nad doprowadzeniem irlandzkiego portu lotniczego Foynes do stanu zupełnej gotowości, jako europejskiej bazy dla lotów transatlantycznych, zbliżają się ku końcowi. Regularne loty transatlantyczne rozpoczną się prawdopodobnie już dnia 1 czerwca. Jakkolwiek początkowo samoloty będą przewoziły tylko pocztę, to jednak nie jest wykluczone, że po pierwszych kilku próbach

zaczną one zabierać po sześciu pasażerów. „Imperial Airways“ przeznaczyły dla tych lotów cztery najnowszej konstrukcji aparaty. Na początku loty będą ograniczone do jednego na tydzień, stopniowo jednak ilość ich zostanie zdwojona. Zaopatrywanie samolotów w paliwo będzie się odbywało w powietrzu przez samoloty pomocnicze.

Wielkie manewry francuskiej floty wojennej

PARYŻ. Wielkie manewry francuskiej floty wojennej zapowiedziane przez prasę, odbyć się mają w zatoce Gibraltarskiej. Eskadra śródziemnomorska, która opuści Tulon, spotka się z eskadrą atlantycką z Brestu na oceanie Atlantyckim. W manewrach tych ma wziąć udział około 80 jednostek morskich, mianowicie: trzy pancerniki z pancernikiem „Dunquerque“ na czele, 4 krążowniki 1-ej klasy, 6 krążowników 2-ej klasy, 6 dywizjonów kontrtorpedowców, dwie flotylle łodzi podwodnych,

lotniskowiec „Bearn“ oraz statek do transportu hydroplanów „Commandant Teste“. Po odbyciu ćwiczeń obie eskadry udadzą się do Casablanci, gdzie z kolei odbędą się manewry przybrzeżne, połączone z ćwiczeniami obrony wybrzeża, po czym eskadry rozdzielią się. Eskadra śródziemnomorska odwiedzi porty Afryki Północnej, a eskadra atlantycka odbędzie podróż dookoła wybrzeży Afryki Wschodniej i na północnym Atlantyku.

Olbrzymi łup wojenny wpadł w ręce wojsk gen. Franco w Tarragonie

BILBAO. Niespodziewanie szybkie zwycięstwo wojsk gen. Franco na froncie katalońskim, odniesione przez dywizje nawarskie, dało poza sukcesem moralnym i zdobyczą dużego obszaru także dużą zdobycz materialną. W porcie Tarragony zdobyto wiele statków rządowych z wielkim ładunkiem wszelkiego rodzaju mienia, które wojska rządowe zamierzały wywieźć z miasta do Barcelony.

Z upadkiem Tarragony drugie co do wielkości miasto Katalonii znalazło się w rękach gen. Franco. Port Tarragony, który w czasach pokojowych ma duże znaczenie dla całego rolniczego obszaru Katalonii, pozwolił siłom gen. Franco na utworzenie bazy dla floty przy ewentualnym ataku floty na Barcelonę. Droga lądową Tarragonę dzieli od

Barcelony 90 km. W kolach wojskowych oświadcza się, że szosa, biegnąca wzdłuż wybrzeża, może być łatwo opanowana przez siły morskie.

Wraz ze zdobyciem Tarragony front kataloński skrócił się o około 100 km. i dziś

długość frontu nie przekracza 120 km. Tarragona, według ostatniego spisu ludności, liczyła 35 tys. mieszkańców, obecnie jednak ludność powiększyła się znacznie przez napływ uchodźców z całej niemal Katalonii.

Marsz powstańców na Cerverę

LERIDA. Operacje wojsk narodowych na froncie katalońskim koncentrowały się w nocy z niedzieli na poniedziałek w centrum tego frontu, przy czym kontynuowano marsz na Cerverę. Po przejściu Moncorte wojska narodowe znajdują się zaledwie 4 km od tego miasta, będącego szczególnie ważnym pod względem strategicznym z tego powodu, że jest ono punktem węzłowym 7-miu szos

i linii kolejowych, krzyżujących się tutaj. Miasto Cervera zostało przez republikańców wyjątkowo silnie umocnione i stanowi jeden z filarów fortyfikacji republikańskich pomiędzy Segre i Barceloną. Cervera jest obecnie otoczona z trzech stron, a istniejące jeszcze połączenie z Barceloną zagrożone jest przez wojska narodowe, posuwające się szosą, wiodącą z Tarragony do Cervery.

Ogniska dla dzieci pozbawionych opieki

powstaną w całym kraju z inicjatywy Pomocy Zimowej

Ulicznik. Ileż razy wymawiamy to słowo, które nosi wszelkie cechy wyzwiska. Ile razy wyprowadzają nas z równowagi dokuczliwe często psoty t. zw. dzieci ulicy. Wymyślamy wtedy, lub — w najgorszym razie — wołamy do pomocy policjanta i uważamy, że sprawa jest załatwiona.

Wyrastek, który porysuje nam karoserie samochodu, obryza pałto błotem, lub w jakikolwiek inny sposób da się nam we znaki na ulicy — to po prostu ulicznik i koniec.

Zastanówmy się jednak przez chwilę nad istotnym znaczeniem tego słowa. Ulicznik, to dziecko ulicy. Jakież tragizm przebija w tym zestawieniu. Dziecko, a więc istota słaba, potrzebująca czujnej i troskliwej opieki — i... ulica. Ulica, gdzie na każdym niemal kroku czyha na dziecko niebezpieczeństwo. Fizyczne i moralne.

Dziecko wychowywane przez brutalną ulicę, obfitującą w zgubne przykłady i jeszcze zgubniejsze okazje — czy może być coś bardziej tragicznego? I to zarówno z punktu widzenia humanitarnego, jak i społecznego. Trzeba bowiem doprawdy cudu, aby z tak wychowanego dziecka wyrósł obywatel zdrowy fizycznie i moralnie.

Nie wystarczy jednak, że zdamy sobie

sprawę ze smutnych skutków tego zjawiska. Musimy zastanowić się nad jego przyczyną, a przede wszystkim nad środkami zaradzenia złu.

Weźmy do ręki „Mały Rocznik Statystyczny”. W roku szkolnym 1935/36 ukończyło szkoły powszechne 277.786 dzieci. W szkołach średnich wszelkich typów, a więc ogólnokształcących, nauczycielskich i zawodowych — uczyło się wszystkiego 51.900 dzieci w wieku lat 14, to znaczy w wieku, w którym dzieci przestają chodzić do szkoły powszechnej. Ponad 200.000 dzieci więc, nie licząc tych, niestety bardzo licznych dzieci, które z tych czy innych powodów opuściły wcześniej szkołę, lub — co gorsze — nie korzystały wcale z dobrodziejstw oświaty — znajduje się poza murami szkolnymi.

Ustawa o zatrudnianiu małoletnich, w trosce o zdrowie dziecka, zabrania zatrudniania młodzieży do lat 15. Ponad ćwierć miliona dzieci w wieku od lat 14 do 15, a ponadto ileż dzieci starszych, które nie mogły znaleźć pracy, i ileż młodszych, które wcześniej opuściły szkołę powszechną, pozostaje zdane jedynie na opiekę rodziców. Są to **przeważnie dzieci rodziców niezamożnych, zajętych przez cały dzień ciężką pracą na kawałek chleba i nie mogących dzie-**



NASZE BABCIE

jeździły raz na rok na zdrowotne kąpiele do bądów. My kąpiemy się tanio, wygodnie i bezpiecznie, stosując

PIECYKI GAZOWE



ciom swym zapewnić należytej opieki.

Z tych to dzieci rekrutują się t. zw. „ulicznicy”.

Zajęcie się tymi nieszczęśliwymi, zdaniem na łaskę losu dziećmi, jest niezmiernie ważne zarówno z punktu widzenia państwowego, jak i społecznego. To też z najwyższym uznaniem powitać należy inicjatywę Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, **który przystąpił do organizowania ognisk dla dzieci pozbawionych opieki.**

Akcję tę rozpoczęto w Warszawie, gdzie stołeczny Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej projektuje założenie 160 ognisk dla 25.000 dzieci obojga płci. Dotychczas założono w Warszawie, na krańcach miasta, a więc tam, gdzie mieszka najuboższa ludność, 12 ognisk dla 12.000 dzieci. Ogniska mieszczą się w lokalach szkół powszechnych, posiadających własne warsztaty, pomoce szkolne i odpowiednio kierownictwo. Unika się w ten sposób zbyt wielkich wydatków, co pozwala na założenie dużej ilości ognisk.

Żywić należy nadzieję, że w najbliższym czasie ta tak wysoce pożyteczna akcja obejmie cały kraj, wszystkie większe ośrodki miejskie, w których blakają się narażone na tysiączne niebezpieczeństwa, zaniedbane, biedne, często głodne dzieci.

O czym się mówi:

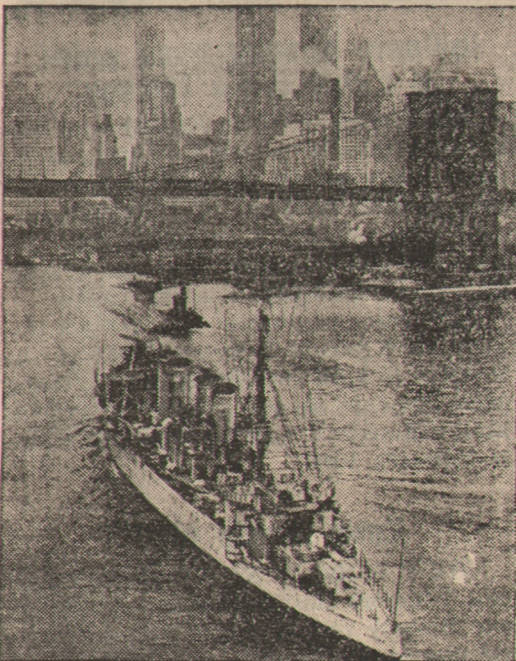
W jednym z ostatnich numerów „Bayerische Regierungsanzeiger” oficjalnego organu rządowego w Bawarii, ukazało się rozporządzenie ministerstwa nauczania i kultów religijnych w sprawie nabożeństw szkolnych.

Urządzenie nabożeństw jest rzeczą kościołów, nie zaś szkół — twierdzi powyższe rozporządzenie — to też odtąd szkoły nie będą urządzały i inicjowały żadnych nabożeństw; czas zużytkowany dla wysłuchiwanie nabożeństw, nie będzie zaliczany na poczet godzin szkolnych.

Powyższe rozporządzenie nie przynosi właściwie nic nowego i jest tylko oficjalną sankcją już istniejącego stanu rzeczy niemal w całej Bawarii. Nie może być oczywiście obecnie mowy o jakimkolwiek bądź przenikaniu wpływów Kościoła do szkoły ani o jakiegokolwiek współpracy pomiędzy Kościołem a szkołą niemiecką.

Prasa Stronnictwa Narodowego tyłu pisała o deklaracjach żydowskich w czasie wyborów na rzecz O. Z. N., że warto również zanotować deklarację żydowską na rzecz Stronnictwa Narodowego. Mianowicie, czasopismo „Kontratak” w nr. 67 w okresie przedwyborczym pisało, że gdyby głosowanie na listy żydowskie było bezowocne, jak również ewentualna pomoc dla obozu demokratycznego, „wówczas w tych poszczególnych okręgach wyborczych winni żydzi oddać masowo swoje głosy na Polskie Stronnictwo Narodowe.”

Jak opozycja, to opozycja



Amerykańskie okręty wojenne opuszczają port

aby udać się na teren wielkich manewrów morskich floty Stanów Zjedn. W manewrach tych biorą udział nawet stare, wycofane już ze służby krążowniki.

Przebieg prasy

Koalicja partji — to nie zjednoczenie narodu

Jak wiadomo — różne odłamy polityczne pojmują w rozmaity sposób zjednoczenie narodowe. Partie chciałyby widzieć to zjednoczenie w koalicji stronnictw. W związku z tym naczelny organ Obozu Zjednoczenia Narodowego „Gazeta Polska” podkreśla, że:

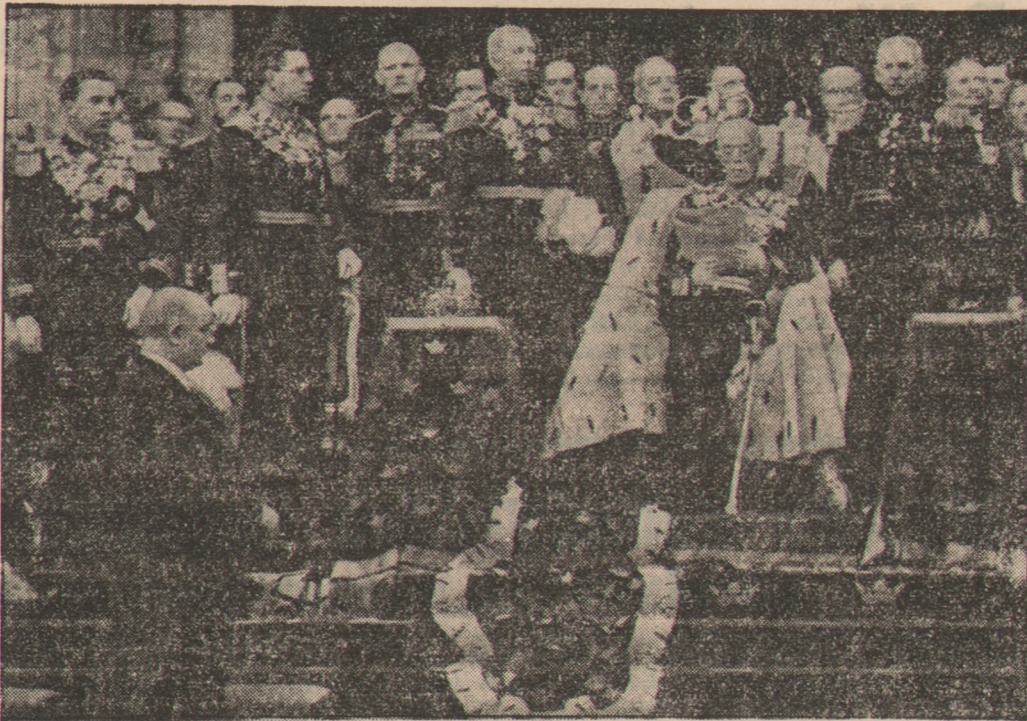
„stronnictwa polityczne wchodzą z reguły do koalicji nie tylko zachowując swą osobowość i swą niezależność, lecz nawet ją demonstracyjnie podkreślając. Rząd koalicyjny uzależniony od tych stronnictw z reguły największą część swej uwagi kieruje nie na cele interesu ogólnego, lecz na zdyskontowanie osiągnięć tego rządu przez poszczególne stronnictwa, wchodzące w skład koalicji.

Cała uwaga stronnictw skierowana jest wówczas na to, ażeby z faktu współdziałania z innymi wyciągnąć maksimum korzyści dla siebie”. Nie wolno dopuścić — ciągnie dalej „Gazeta Polska” — do zatarcia w umysłach obywateli tej wielkiej i podstawowej prawdy, że co innego podział wpływów i rozparcelowanie władzy, a co innego — prawdziwe zjednoczenie narodu.

Proztek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZNAJĄCĄ
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPE: KATARZE

12579

Król szwedzki Gustaw otwiera parlament



Na lewo obok króla następca tronu i księżę Bertil. Na pierwszym planie premier Hansson.

W dziale „O czym się mówi” poruszyliśmy sprawę nomenklatury morza Północnego vel Niemieckiego, oświadczając się za nazwą „północne”, które pojęciowo lepiej oddaje uniwersalność tak ważnego dla nas traktu wodnego aniżeli „niemieckie”, imputujące stan quasi - posiadania.

W związku właśnie z tą notatką otrzymaliśmy z Instytutu Kartograficznego im. E. Romera we Lwowie odbitkę z „Czasopisma Geograficznego”, organu Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii, zawierającą rozprawę w tym właśnie przedmiocie, pióra prof. E. Romera.

Chyląc głowę przed autorytetem tej miary, co prof. E. Romer podajemy w krótkim streszczeniu historię wyżej wspomnianej nazwy. Mianowicie, w dawnej Polsce istniała nazwa „Morze Północne” w zastosowaniu jednak do Morza Bałtyckiego. Z biegiem czasu pojęcie Morza Północnego ulega poszerzeniu, obejmując także wody między Danją, Niemcami i Anglią. Powstanie kartografii w XVI wieku ujmuje nazwy mórz w sposób naukowy właściwie dopiero po raz pierwszy, uświęcając nazwę „Mare Germanicum” (Morze Germańskie). Nazwa ta przyjmuje się powszechnie. Dopiero w późniejszym okresie we Francji, Holandii i Niemczech rozpowszechnia się nazwa „Morze Północne”, wywodząca swój rodowód z lokalnego podziału wód: Noort Zee i Zuider Zee (Morze Północne i Morze Południowe). Niemieckie zaś brzmienie nazwy: Nord-See ustala się w końcu XVIII wieku.

Niemieckie czy Północne?

Natomiast w polskiej tradycji geograficznej zwycięża zdecydowanie „Morze Niemieckie”. Prof. E. Romer we wspomnianej pracy przytoczył cały szereg najbardziej niewątpliwych argumentów.

W czasach nowszych, a więc od roku 1880 do wielkiej wojny w powszechnym użyciu geografii polskiej również używana jest wyłącznie nazwa „Morze Niemieckie”. Dopiero w roku 1926 powstaje pierwszy wyłom w utartej już nomenklaturze.

Przytoczyliśmy, aczkolwiek ze względu na szupłość miejsca pobieżnie, skrót wywodów wybitnego uczonego. Skrót — dodajmy — całkowicie przekonujący, o ile chodzi o kształtowanie się polskiej tradycji nazwy „Morza Niemieckiego” vel „Morza Północnego”.

Nie będziemy tu sięgać do słabych stosunkowo naszych tradycji podróźniczych, zwłaszcza gdy chodzi o drogi morskie, ani też do genetyki słowa „niemiecki” (patrz „Słownik Etymologiczny Języka Polskiego, Aleksander Brückner”), oznaczającego początkowo każdego cudzoziemca, nie władającego naszą mową. Faktem jest, że ówczesne nazwy mórz częstokroć wywodziły się z imienia narodów, do których ziem przylegały. Dlatego naprzykład, jedna część Bałtyku nazywała się Morzem Szwedzkim, inna Sarmackim itp. Ale bo też ówczesne nazwy narodów miały całkiem inne znaczenie i inną wagę, aniżeli dzisiaj w dobie nacjonalizmu.

Zarówno w okresie feudalnym, jak i oświeconego absolutyzmu pojęcie narodowości jest czymś drugorzędnym. Dopiero pełną wagę temu słowu nadały ostatnie lata powojenne. W Polsce ze względu na specyficzne warunki pojęcie to ukształtowało się znacznie wcześniej.

To właśnie pojęcie dało Adolfowi Hitlerowi bazę do mobilizacji narodowościowej szczeptów germańskich, oraz unifikacji Rzeszy i włączenia całego szeregu ziem w jej granice.

Dlatego nazywanie dzisiaj czegokolwiek określeniem z dziedziny narodowościowej jest równoznaczne z uznaniem praw szczególnych. Mówienie o włoskiej Korsyce, czy o włoskim Tunisie wywołuje falę oburzenia i sprzeciwu we Francji.

Dlatego nazywania „niemieckim” morza, które nie jest niemieckim, w dzisiejszych warunkach europejskich nie uważamy za celowe, choćby to było z uszczerbkiem dla tradycji.

Zdobycie przez Polskę dostępu do morza, posiadanie dwóch własnych portów, rozbudowa floty wojennej i handlowej są tak wielkim wstrząsem w polskiej tradycji i morskiej, i geograficznej, że śmiało możemy sobie pozwolić na pewne zmiany tym bardziej, gdy są one bliższe rzeczywistości.

Dlatego opowiedzieliśmy się za holenderskim pochodzeniem nazwy tego morza.

A więc — naszym zdaniem — Morze Północne

Odnaczenie zasłużonego kapłana polskiego w Ameryce

Z okazji 40-lecia pracy księży zmarłych w Chicago konsul generalny Rzplitej dr. Wacław Gawroński, udekorował orderem Polonia Restituta ks. Tadeusza Ligmana, jednego z najbardziej zasłużonych członków wspomnianego zakonu. Ks. Ligman jest delegatem zgromadzenia ks. zmarłych w Ameryce i zarządcą „Dziennika Chicagowskiego“.

Dar piekarzy warszawskich dla armii

WARSZAWA. W dniu wczorajszym stowarzyszenie mistrzów piekarskich chrześcijan m. st. Warszawy i województwa warszawskiego przekazało jednemu z oddziałów wojsk radiowych w stolicy dwie radiostacje samochodowe z pełnym nowoczesnym wyposażeniem.

Szef francuskiego sztabu gen. udaje się do Maroka

PARYŻ. Szef sztabu generalnego gen. Gamelin i szef sztabu floty wiceadmiral Darlan udadzą się w nadchodzący czwartek do Maroka, celem odbycia inspekcji niedawno rozpoczętej budowy baz morskich Mers-el-Kebir, Oran, oraz umocnień budowanych na wybrzeżach marokańskich.

Norwegia poszerza swe granice

OSLO. W sobotę odbyło się posiedzenie gabinetu, na którym rząd norweski postanowił rozciągnąć swą suwerenność na część kontynentu antarktycznego, sięgając od zachodnich granic wysp Falklandzkich aż do wschodniej granicy antarktycznych wysp australijskich, wraz z małymi wyspami, znajdującymi się między tym wybrzeżem a morzem.

Niedoszły samobójca ciężko okaleczył swego wybawcę

CZERNIOWCE. Niejaki Basilbe Burlacu, postanowiwszy sobie odebrać życie, położył się na szynach niedaleko od stacji kolejowej St. Constantin pod Brailą. W ostatniej chwili, kiedy nadjeżdżający pociąg już było widać, kapral Tudor Craciun, zauważwszy samobójcę, ściągnął go siłą za nogi z toru. Rozwścieczony udaremnieniem zamiaru kandydat na samobójcę wy dobył nóż i zadał swemu wybawcy kilka ciosów w brzuch, raniąc go ciężko.

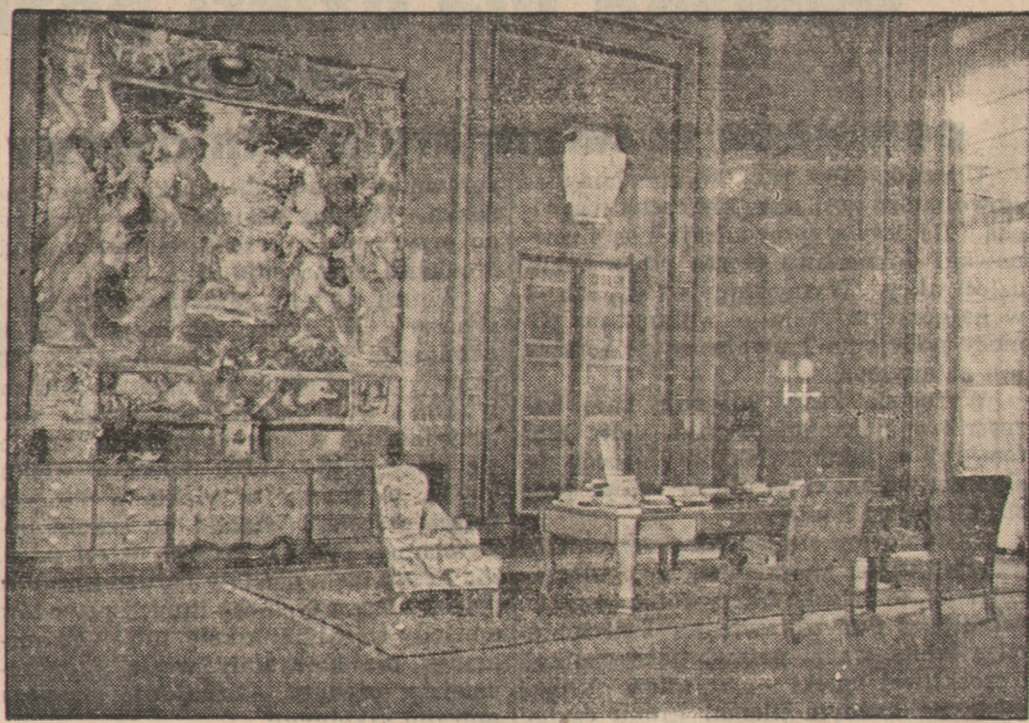
Generalna próba do spisu ludności

MOSKWA. W całym ZSRR zarządzona została t. zw. „generalna próba“ powszechnego spisu ludności, który ma być przeprowadzony w czasie od 17 do 26 stycznia. 400.000 pracowników spisowych obchodziło domy, aby wy badać sytuację i zawczasu przygotować mieszkańców do szybkiego udzielania odpowiedzi na kwestionariusz zawierający 15 pytań. Podczas generalnej próby, specjaliści instruktorzy pouczali ludność jak mają odpowiadać na zawarte w kwestionariuszu pytania.



Na nartach w hali

w nowojorskim Madison Square Garden popisuje się narciarka norweska Ella Gulbrandsen.



Pracownia kanclerza Hitlera

w nowym gmachu kancelarii Rzeszy.

Przygotowania do uruchomienia polskiej linii lotniczej Warszawa—Wenecja—Rzym

WARSZAWA. W związku z zamierzonym uruchomieniem komunikacji lotniczej z Włochami wyjechała do Rzymu delegacja Ministerstwa Komunikacji z wiceministrem Bobkowskim na czele.

Delegacja przeprowadzi w Rzymie rozmowy w sprawie uruchomienia przez Polskie Linie Lotnicze „Lot“ i towarzystwo włoskie wspólnej linii lotniczej na trasie Warszawa—Budapeszt—Wenecja—Rzym.

„Politycznie nielojalni“ rodzice nie mają prawa wychowywać swych dzieci

W ostatnim oficjalnym biuletynie, wydawanym przez ministerstwo spr. wewnętrznych w Niemczech jest mowa — tym razem już całkiem wyraźnie i bez żadnych obsłonek — o tym, że Trzecia Rzesza będzie miała prawo odbierać dzieci rodzicom „politycznie nielojalnym“ i to nawet uciekającym się do siły, jeśli nie ma innego sposobu oraz wychowywać je w duchu narodowo - socjalistycznym.

Stosownie do powyższego rozporządzenia ministra Fricka z dnia 27 grudnia 1938 r. dzieci odebrane od „politycznie nielojalnych“ rodziców, będą oddawane do rodzin lojalnych i pewnych dla reżimu, określonych jako „zuverlässige Familien“, albo też do instytucji wychowawczych narodowo - socjalistycznych.

Występ kanadyjskich hokeistów w Katowicach „Połykacze dymu“ pokonali Dąb 10:1

Oczekiwany z ogromnym zainteresowaniem występ kanadyjskiej drużyny „Trail Smoke Eaters“, reprezentującej Kanadę na tegorocznych mistrzostwach świata wypadł udanie. Kanadyjczycy rozgromili klubową drużynę Dębu w stosunku 10:1 (1:1, 1:0, 4:0, 5:1). W grze Kanadyjczyków znać było, że do spotkania tego nie przykładają zbyt wielkiej wagi, to też niejednokrotnie byliśmy świadkami gry z ich strony w tempie spacerowym. Miało to miejsce zwłaszcza w pierwszej tercji.

W drugiej tercji Kanadyjczycy rozkręcili się, zwiększyli tempo, to też gra ich była efektywniejsza. Również na początku trzeciej tercji zagrali bardzo skutecznie, jednak ku końcowi natrafili na niespodziewany opór Dębu.

Charakteryzując grę drużyny kanadyjskiej, stwierdzić trzeba, że jest to drużyna naprawdę pierwszorzędną, a zaliczenie „Połykaczy Dymu“ do najlepszych drużyn, bawiących dotychczas na kontynencie nie jest zbyt przesadą. System ich gry niejednokrotnie błyskotliwy wzbudzał wśród widzów niekłamany podziw. Specjalnie imponowały nadzwyczaj pomysłowe zagrania, kończące się zawsze strzałem na bramkę i z pozycji najmniej oczekiwanym. Stąd też większość bramek padła niespodziewanie i zdawałoby się, że winę w tym ponosi obrona drużyny miejscowych, gdy tymczasem było to wynikiem pomysłowych — śmiało można określić wyrafinowanych — zagrań Kanadyjczyków. Imponowała nade wszystko w drużynie kanadyjskiej doskonała jazda oraz pierwszorzędne prowadzenie kładka. Główną siłą Kanadyjczyków to idealne wprost zgranie i pod tym względem gościna Kanadyjczyków w Polsce niewątpliwie przyczyni się do większej pracy naszych hokeistów nad poprawą zespołowego systemu gry.

Spotkanie nie odbyło się w warunkach normalnych. Od rozpoczęcia gry padał deszcz, który trwał niemal do końca meczu, utrudniając w dużym stopniu grę, zwłaszcza miejscowym, mniej zdawanym technicznie.

Kanadyjczycy wystąpili w składzie: Buchanan w bramce, Vahnston i Snowden w obronie, Cronie—Bremen i Benoit pierwszy atak, Mac Cready, Morris i Kowcianiak drugi atak.

Od początku zawodów Dąb gra ambit-

nie i dostaje się nawet na pole Kanady, stwarzając niebezpieczną sytuację. Kanada jednak odpowiada w następnej chwili serią ataków, jednak obrona Dębu stoi na wysokości zadania. Po ładnym wypadzie Ney z obrony Dąb ma okazję zdobycia bramki, jednak Burda marnuje okazję. Było to ze strony Dębu wszystko na co mógł się zdobyć, gdyż od następnej chwili Kanada ma zdecydowaną przewagę i nie zagrożona ani przez chwilę gra raczej na pokaz. Mimo widocznej przewagi, Kanada zdobywa tylko jedną bramkę, którą strzelił Benoit.

Druga tercja rozpoczyna się od razu serią ataków Kanady, która po kilku ładnych zagraniach prowadzi 4:0, dzięki zdobyciu dalszych bramek przez Benoit i Croniego (2). W następnej chwili Dąb ma idealną okazję zdobycia bramki, gdy Urson znalazł się sam na sam z bramkarzem, jednak nie wykorzystał on nadarzającej

Indianie Kanady będą gościć u siebie króla Jerzego

MONTREAL. Indianie Kanady rozpoczęli przygotowania na przyjęcie króla Jerzego VI, który ma też odwiedzić jedną z ich wsi. Królowi nadadzą jego czerwoni poddani tytuł „wodza“ i honorowe imię. Jakim ono jednak będzie, pozostaje w myśl tradycji tajemnicą do ostatniej chwili.

Król Jerzy przywiezie jako dar dla Kanady swój portret i portret królowej. — Portrety te będą zawieszono w sali senatu gdzie znajdują się już portrety wszystkich królów Kanady z wyjątkiem portretu króla Edwarda VIII.

Zgon „króla piwa“

NOWY JORK. W Nowym Jorku zmarł płk. Ruppert multimilioner — król piwa. Zmarły płk. Ruppert był niezwykle popularną osobistością w Stanach Zjednoczonych, szczególnie w sferach sportowych, gdyż własnym kosztem utrzymywał jedną z najlepszych ekip baseball'owych „New York Yankees“.

Zwęglone zwłoki 10 osób pod szczątkami samolotu

RIO de JANEIRO. W sobotę rano dokonał w okolicy miasteczka Rio Bonito przymusowego lądowania samolot linii lotniczej „Condor“. Podczas lądowania samolot wyrzucił się i stanął w płomieniach. Z pod szczątków aparatu wydobyto zwęglone zwłoki 5 członków załogi oraz 5 pasażerów.

Budowa niemieckiej autostrady przez Czechy rozpoczęta

PRAGA. Kierownictwo budowy autostrady Wrocław—Wiedeń, która przechodzi przez Morawy, rozpoczęło w tych dniach budowę baraków, przeznaczonych dla robotników, zatrudnionych przy tej budowie. Autostrada ta na terenie Czechosłowacji będzie miała 76 km długości i będzie przechodziła od Gevitz przez Czarną Górę, Ładzany na zachód od Brna. W odległości 9 km, a następnie przez Bosonohy do Wiednia. Zwraca uwagę fakt, że na robotach tych są zatrudnieni wyłącznie Niemcy.

Śląsk bije Łódź w boksie 10:6

W niedzielę odbył się w Sosnowcu międzyokręgowy mecz bokserski między reprezentacjami Łodzi i Śląska. Mecz po ciekawych walkach zakończył się zwycięstwem reprezentacji Śląska w stosunku 10:6 pkt. Wyniki:

- Waga musza — Rossmann (Łódź) zremisował z Pawlicą (Śląsk).
- Waga kogucia — Marcinkowski (Łódź) przegrał na punkty z Jarzabkiem (Śląsk).
- Waga piórkowa — Fagot (Łódź) zremisował z Woelgrinem (Śląsk).

Poznań zremisował z Pomorzem

W Poznaniu odbył się międzymiastowy mecz bokserski Poznań—Pomorze, zakończony wynikiem remisowym 7:7.

W wadze półciężkiej walki się nie odbyły z powodu braku zawodników w tej wadze.

Przebieg walk według kolejności był następujący:

- Łada (Pom.) zwyciężył Balcera na punkty.
- Czerwiński (Pozn.) przegrał na pkt. do Krzemiuskiego.

się okazji. Pod koniec tej tercji Kanadyjczycy zdobywają jeszcze jedną bramkę i to przez Benoit'a.

W trzeciej tercji Kanadyjczycy grają wybitnie na poprawę wyniku i już po 10 minutach gry zdobywają 5 bramek, kolejno przez: Kowcianiaka, Mac Cready, Bremena, Cronie i Mac Cready. Znowu Dąb ma okazję zdobycia bramki z sytuacji identycznej jak poprzednio. Mianowicie, gdy Burda znalazł się sam przed bramką kanadyjską, poniesiony temperamentem, przestrzelił mimo dogodnej pozycji. Moment ten zdopinguwał jednak Dąb, gdyż od tej chwili dąży on za wszelką cenę pod bramkę Kanady. Pod koniec wreszcie meczu Burda otrzymując kładka mija obu obrońców kanadyjskich i w pięknym stylu strzela ukośnym strzałem nieuchronnie, zdobywając honorową bramkę dla Dębu.

Na meczu obecnych było 7.000 widzów.

Waga lekka — Kowalewski (Łódź) pokonał na punkty Janasa (Śląsk).

Waga półśrednia — Smorek (Łódź) uległ na punkty Stermanowi (Śląsk).

Waga średnia — Niewadził (Łódź) w drugiej rundzie został znokautowany przez Peterka (Śląsk).

Waga półciężka — Moszkowicz (Łódź) niezbyt zasłużenie uległ na punkty Kolonce (Śląsk).

Waga ciężka — Pietrzak (Łódź) zwyciężył na punkty Wrazidło (Śląsk).

Melerowicz (Pozn.) przegrał wskutek nadwagi z Nowakowskim. W walce towarzyskiej zwyciężył Melerowicz.

Barski (Pozn.) wygrał przez techn. k. o. w pierwszej rundzie z Marcysiakiem.

Jarecki (Pozn.) po ładnej walce zwyciężył na pkt. Niemczyka.

Dankowski (Pozn.) wygrał z „Witołdem“ na punkty.

Adamczyk (Pozn.) zremisował z Latorajskim.

Faktoria kolonialna w sercu Wielkiego Pomorza

Reportaż specjalny „Gazety Pomorskiej”

II. Przychodzą chłopcy jak deby...

Wewnątrz właściwej fabryki widnieje na ścianach napis ostrzegawczy:

— Pracować w maskach.
Ależ, naturalnie, maski są. Tylko przeważnie „niestorni” robotnicy nie chcą ich nosić.

— Dlaczego?
Potworny stężony oddech fabryki działa tu znacznie silniej niż przed bramą. Chwyta za gardło, żre płuca, wysadza śledzionę. A oni przykładają do ust płacheć mokrej brudnej szmaty. Przeworniejsi używają gąbki. A masek, patentowanych masek nie nakładają mimo nakazu.

Dyrekcja jest w porządku, dyrekcja kazala, dyrekcja wywiesila ostrzegawcze napisy.

Pytamy jednego, drugiego o przyczynę tego stanu rzeczy.

— Maski? One dobre były kilka lat temu, ale w ciągu tego kilkuletniego okresu nie zmieniano a n i r a z u pochłaniaczy od masek, w których pracowaliśmy po osiem lub szesnaście godzin na dobę...

— Więc zamiast dusić się w bezużytecznej masce, która nie daje w tych warunkach żadnego zabezpieczenia, radzimy sobie najprostszymi sposobami.

— Czy nikt, nigdy nie sprawdzał masek i pochłaniaczy.

dniach. Gdy taki poczuje smak krwi w gardle, lub skręca go nudności — to ma dość. Wiele jednak może, kto musi. O pracę dziś nie łatwo. Więc to już zwykły porządek rzeczy. Najpierw pierwsze zatrucie, które się przechodzi, przeparuje. Potem drugie — lekarz. Lekarze

wówczas tylko jedną trzecią. Więc każdy się droży. A po szpitalu posyłają na plac. Robota lekka, na powietrzu, ale i stawka płacy znacznie niższa. Pobędzie na placu kilka dni i dalej na stare miejsce.

— I nigdy w sprawie masek i wenty-



przeważnie już z góry wiedzą, gdy wymienić nazwę fabryki o co chodzi. Dają czasem jakiś proszek. Ale na odchodem powiedzą po ludzku: może zmienicie pracę...

Rozmówca nasz z desperacją macha ręką.

— Niejeden idzie do szpitala, po'eży wraca i — aby dalej. Pobyt w szpitalu odbija się na zarobkach, bo dostajemy

latorów nie meldowaliście dyrekcji?

— Owszem dyrektor ma zawsze jedną gotową odpowiedź. Ze wogóle ma to... gdzieś.

Natomiast, gdy który z nas idzie do szpitala, to biuro fabryczne otwiera listę składek na niego. Żeby dali urzędnicy i robotnicy.

Dyrekcja nic nie daje.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Były prezes pow. Str. Narodowego przywódca Związku Młodej Polski

BIELSKO. W Żywcu zorganizowany został przed kilku tygodniami oddział Zw. Młodej Polski. Na czele stanął młody adwokat żywiecki, dr. Janusz Pyslik, który do października 1938 r. pełnił funkcję prezesa powiatowego Stronnictwa Narodowego na pow. żywiecki. Dr. Pyslik już w kampanii przedwyborczej do Sejmu opowiedział się jako zwolennik Obozu Zjednoczenia Narodowego. W związku z tym został on wydalony z szeregów Str. Narodowego. Akces dra Pyslika do O. Z. N. wywołał wielkie wrzenie.

Odkrycie śladów zamczyska koto Tarnowskich Gór

KATOWICE. Podczas prowadzonych przez magistrat Tarnowskich Gór dalszych poszukiwań za szymbami i starymi sztolniami natrafiono na zachód od Tarnowskich Gór na bliżej nieznanne ślady zamczyska. Według przypuszczeń są to szczątki jednego z 6 grodów obronnych, które w okolicy Tarn. Gór miały się niegdyś znajdować. W odkopanych ruinach stosunkowo dobrze zachowało się sklepienie z grubego kamienia, widoczne też są resztki piwnic i komnat.

Tydzień modłów o jedność wśród chrześcijan

Dorocznym zwyczajem w dniach od 17 do 25 stycznia br. odbywać się będą w kościołach modły o zjednoczenie wszystkich chrześcijan pod jednym Pasterzem Jezusem Chrystusem i Jego Widzialnym zastępcą na ziemi — Papieżem, rzymskim.



— Pracuję czwarty rok i o kontroli masek nigdy nie słyszałem.

— To fatalne. Dlaczego jednak nie korzystacie przynajmniej z wentylatorów. Można by przecież choć częściowo przewietrzyć oddział.

Robotnicy śmieją się.

— No, nie długo zagrzebałby pan u nas miejsc, wnet za bramę! Bo pan inżynier bardzo gniewa się za otwieranie wentylatorów.

A widząc moje zdziwione spojrzenie, dodają:

— Widzi pan, nadmierny dopływ powietrza wpływa na obniżenie produkcji. Więc dlatego.

Kręcę głową ze zdziwienia:

— Jak wy możecie w tych warunkach wytrzymać?

— Jeszcze niech pan doda, że w dziale pieców temperatura dochodzi do 60°. Ale wytrzymać nie możemy i nie wytrzymujemy. Przychodzą chłopcy jak debry z kategorią wojskową A, wychodzą zaś łachy, odpadki ludzkie. Wielu nowych ucieka już po dwóch, trzech

Doskonałą lekcję geografii dała firma grudziądzka niemieckiemu wydawnictwu

Jedna z fabryk w Grudziądzu otrzymała od niemieckiego wydawnictwa „Ost Europa-Verlag” w Królewcu list, zredagowany w języku niemieckim, który ze względu na znamiennej jego treść podajemy w całości w tłumaczeniu polskim:

Ost Europa-Verlag
Wydawnictwo Wschodnia Europa

Dr. Friedrich Richter z ministerstwa gospodarki Rzeszy w Berlinie w swej książce, przez nas wydanej p.t.:

„Pruska polityka gospodarcza w prowincjach wschodnich”

(Próby uprzemysłowienia, podjęte przez nadprezydenta von Gosslera w Gdańsku)

wymienił również przedsiębiorstwo Panów w związku z swymi wywodami na temat uprzemysłowienia niemieckiego Wschodu. Podajemy to do wiadomości Panów,

spodziewając się, że Panowie zainteresują się tym faktem, który dla historii firmy jest niewątpliwie ważny.

O dalszej treści wymienionej książki poinformuje Panów bliżej załączony prospekt.

Cena dzieła 6,20 RM w okładce z kartonu. Zalecamy zamówienie na dołączonej pocztówce.

Z poważaniem
Podpis

W odpowiedzi na ten list wspomniana firma w Grudziądzu odpowiedziała niemieckiemu wydawnictwu jak następuje:

„Dziękujemy za łaskawe pismo z dn. 10 bm. Treść tego pisma jednakże wydaje nam się dziwną; zakłady nasze bowiem wraz z miastem Grudziądem (dawniej Graudenz) znajdują się na terytorium Polski i dlatego wymieniona publikacja dotycząca naszych zakładów, polega prawdopodobnie na jakimś nieporozumieniu”.

Skrót CSR przestał istnieć

PRAGA. Urząd krajowy w Czechach wydał zakaz używania skrótów CSR na oznaczenie republiki czechosłowackiej.

6 milionów zł wysmuglowano z Polski w niezwykle wyrafinowany sposób

Władze dewizowe w Warszawie wpadły na ślad bardzo pomysłowego szmuglu dewiz. Jak się mianowicie udało ustalić, celem przeprowadzenia szmuglu dewiz niektóre warszawskie przedsiębiorstwa importowe nabywały towary, zagraniczne loco Warszawa i takie też wystawiano rachunki. Opłata jednak z tytułu frachtów kolejowych przy przewozie np. z Gdyni do Warszawy nie wpływała w żadnym wypadku do kas Polskich Kolei Państwowych. Transportem bowiem zza granicy (głównie z Anglii) zajmowały się przedsiębiorstwa niemieckie, w związku z czym powstawały nowe zamrożenia należności za przewóz kolejowy.

W ten sposób warszawskie firmy importowe przesyłały za granicę w dewizach pełną należność za towar i za transport aż do samej Warszawy, a tymczasem opłaty frachtowe pozostawały nieuchwytnie (po stronie niemieckiej).

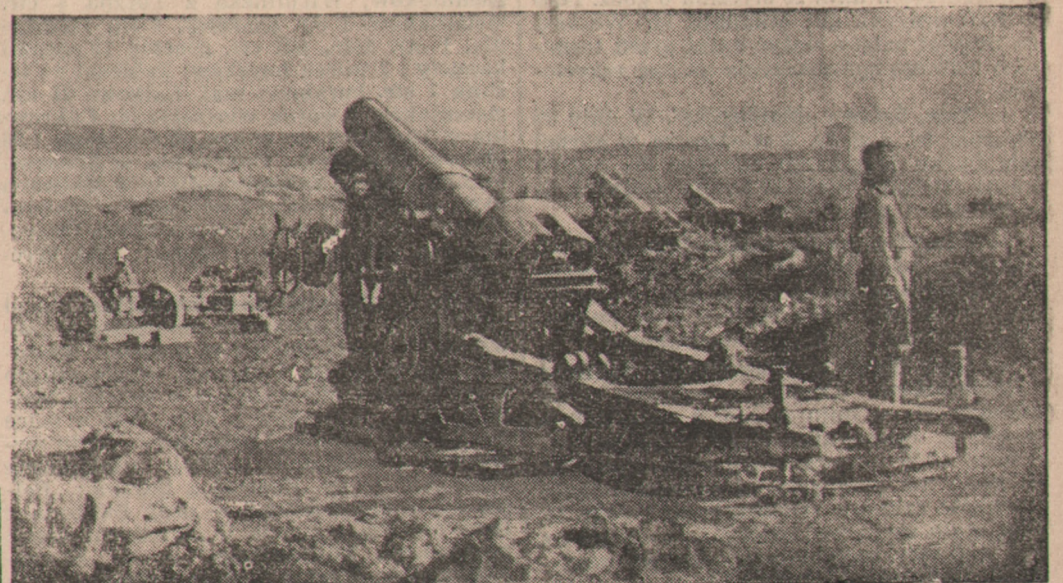
Gdyby zaś importowano towary loco Gdynia, nie trzeba byłoby wywozić z Polski cennych dewiz za granicę na opłacenie transportu z Gdyni do Warszawy, a po prostu importer opłacałby fracht polską walutą do kasy kolejowej.

Firmy krajowe, które stosowały ten proceder szmuglowania dewiz, pociągnięte zostaną do odpowiedzialności. Ogołem zdołano w ten sposób wysmuglować ok. 6 miln. zł. Trzeba dodać, że dro-

gą tych manipulacji angielskie firmy, powierzając transport do Polski przedsiębiorstwom niemieckim, odmrażały naszym kosztem swoje należności w Niemczech.

Straty w zapasach dewizowych, jakie ponieśliśmy, mamy do „zawdzięczenia” raz jeszcze sprytni Anglików i Niemców, którym niestety podały pomocną dłoń firmy „krajowe”.

Z terenu wojny hiszpańskiej



Bateria wojsk gen. Franco w okolicy Leridż.

Lotne kina Akcji Katolickiej

Archidiecejalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie w pracach swych na terenie archidiecezji posługuje się dwoma aparatami wąskotaśmowego dźwiękowa, jako pomocy przy wizytacjach i odprawach parafialnych oddziałów Akcji Katolickiej. Filmy treści religijnej nie tylko stanowią dużą atrakcję w oddalonych ośrodkach od centrów kulturalnych, ale przyczyniają się do obudzenia zainteresowania sprawami organizacyjnymi Akcji Katolickiej, której przy tej okazji wygłaszany jest odczyt.

W drugiej turze objazdów kina wygłaszane są odczyty na temat walki z alkoholizmem, ilustrowane przezrociami.

Miesiąc propagandy Polonii Zagranicznej i zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą

W ub. niedzielę rozpoczął się na terenie całej Polski „miesiąc propagandy Polonii Zagranicznej i zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą”.

Protęktorat nad imprezami propagandowymi, organizowanymi w tym okresie na terenie Wielkiego Pomorza, raczył objąć Wojewoda Pomorski p. min. Wład. Raczkiewicz.

Członkami komitetu honorowego zostali: J. E. ks. biskup Stanisław Okoniewski — Biskup Chełmiński, J. E. ks. biskup Karol Radoński — Biskup Kujawski, generał bryg. Władysław Bortnowski — Inspektor Armii, generał bryg. Michał Tokarzowski-Karaszewicz — dowódca O. K., kontradmirał Józef Unrug — dowódca Floty, Wincenty Łącki — Pomorski Starosta Krajowy, oraz dr. Antoni Ryniewicz — Kurator O. S. Pomorskiego.

W skład komitetu wykonawczego weszli: ks. dziekan Leon Kozłowski — wiceprzewodniczący okręgu pomorskiego T. P. P. Z., oraz pp.: mec. Stefan Michałek, mgr. Karol Krefft, kpt. Mieczysław Mieczysławski, dyr. Bohdan Pawłowicz, ks. Wacław Kneblewski, prezes Stanisław Tor. wiceprezydent Stanisław Michałowicz, nac. Florian Kozanecki, prezes Alojzy Glemma, dr. Stanisław Gąsowski — Pomorski Wicestarosta Krajowy, mgr. Marian Wojnowski, Stanisław Potocki oraz przedstawiciele prasy toruńskiej.

Inowrocław

— Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ” w Inowrocławiu mieści się przy ul. Kasztelańskiej 27.

— Nocny dyżur apteczny od soboty pełni Apteka „pod Orłem”.

— Nocny dyżur lekarski w wtorek na środek pełni dr. Mirosławski, Solankowa 50.

— Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych mieszcząca się przy ulicy Królowej Jadwigi 15, czynna codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 3-19. Filia przy ul. Plebana (Dom Katolicki) czynna w dni powszednie od godz. 17-19.

— Biblioteka Miejska czynna jest w godzinach od godz. 17-18, w soboty od 17-19.

— Telefon Straży Pożarnej Nr. 418.

— Telefon poczty autołodziowej Nr. 504.

Repertuar kin

STYLOWY: „Dziesięciu z Pawlaka”
 SWIT: „Za zasłoną”
 AS: „Hotel w Tyrolu”
 SŁONCE: „Miłość w dżungli”

— Ceny targowe z dnia 13 bm. Na ostatnim targu pałono za kg: masło wiejskie 2,40-2,60 zł; masło mleczarskie 3,40 zł; za jajka pałono po 2 zł za mendel, a za jajka z wapna 1,50 zł.

Byby za kg: lin 2,— zł; sum 1,80 zł; szczupak 1,80-2,00 zł; leszcz 1,20 zł; karp 1,30 zł; okoń 1,20 zł; drobne 0,60 zł.

Drób za sztukę: indyk 4-5 zł; kura 2-3 zł; gęś 6-8 zł; kaczka 2,50-3,50 zł.

— Świeże śledzie niesolone za 3 funty 1,— zł.

— „Gwiazdka” w Rodzinie Kolejowej. W ub. sobotę świetlica KPW w Inowrocławiu zapełniła się pracownikami kolejowymi i ich rodzinami, zrzeszonymi w Rodzinie Kolejowej. Zgromadzili się oni, by zgodnie z tradycją podzielić się opłatkiem, obdarować najbardziej potrzebujących dziećmi i wspólnie zabawie się. Uroczystość sobotnia rozpoczęła się odśpiewaniem koledy „W żłobie leży”, przy akompaniamencie orkiestry kolejowej, po czym p. prezes Rogowski składał zebranym życzenia oraz omówił cele i zadania R. K. Po dzieleniu się opłatkiem, zebrani zasiadli do podwieczorku, a następnie w pięknie udekorowanej sali rozpoczęła się zabawa taneczna, która w dobrym nastroju przeciągnęła się do późnych godzin.

— Wojskowy Klub Sportowy — sekcja piłkarska — zawiadamia wszystkich piłkarzy, że w dniu 17 bm. rozpocznie się w hali klubowej trening pod nadzorem instruktora. Treningi odbywać się będą w wtorek i czwartki o godz. 19-tej za przepustkami, które odebrać można u p. Włodarskiego.

— KS „Goplania”. Walne zebranie Klubu odbędzie się w dniu 29 stycznia o godz. 14.30 w hali przy ul. św. Mikołaja 14. Wnioski do uchwał należy złożyć 7 dni przed terminem walnego zgromadzenia na ręce sekretarza.

— Tow. Śpiewu „Moniuszko”. W dniu 26 stycznia br. o godz. 8 wieczorem w górnej sali Parku Miejskiego odbędzie się roczne walne zebranie. Wnioski należy nadsyłać na 4 dni przed zebraniem.

— Odczyt w języku francuskim. Dziś, we wtorek, o godz. 19.30 w gimnazjum męskim ks. Misiał wygłosi odczyt w języku francuskim o Lourdes dla członków Tow. Polsko-Francuskiego i osób zainteresowanych.

— Cech Malarzy, Poziłotników, Szklarzy i Lakierników. Kwartalne zebranie cechu odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 9.30 w lokalu p. Jankowiaka ul. M. Piłsudskiego. O godz. 10.30 rozpocznie się walne zebranie. W razie nie przybycia odpowiedniej ilości członków, zebranie rozpocznie się o godz. 11, przy czym zaznaczyć należy, że powzięte na nim uchwały będą prawomocne bez względu na ilość członków. Zarząd.

— Na burse ofiarowali w I półroczu szkolnym pp.: J. Hoppe z Człstego 20 ctr.

Pomorski Komitet zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, która trwać będzie do 15 lutego br., skierował do społeczeństwa Wielkiego Pomorza poniższą odezwę:

RODACY!

Przeszło 8 milionów naszych braci żyje zdala od Ojczyzny. Daleko w znaczeniu geograficznym. Musimy dbać, aby się nie oddalili się od Niej narodowo. Abyż dzieci polskie na obczyźnie miały swoją, polską szkołę, — aby czuły i mówili po polsku. Dziś 65 proc. tych dzieci, pozbawionych zupełnie nauki polskiej mowy, skazane jest na powolne wynarodowienie.

Nie możemy stać w ciężkiej walce o ich narodową duszę. Musimy całym sercem o nich pamiętać i z całego serca nieść im pomoc.

Pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza i J. Eminencji Prymasa Polski, Ks. Kardynała Augusta Hlonda, odbędzie się w dniach od 15 stycznia do 15 lutego br. na terenie całego państwa zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Wszystkie wielkie nabożeństwa kulturalne troszczyć się o wychowanie dzieci swoich rodaków za granicą. I my troszczymy się o to. Świadczą o tym wyniki zbiórek, urządzanych od ośmiu lat na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Zbiórki te dały: w latach 1930 do 1932 — 511.490,61 zł, w 1933 roku — 359.669,71 zł, w 1934 roku — 428.066,24 zł, w 1935 r. — 909.294,79 zł, w 1936 roku — 669.839,57 zł, w 1937 r. — 550.554,55 zł, w 1938 r. — 627.053,04 zł.

Chwila obecna wyrzyła się głęboko w pracę naszej na rzecz Polonii Zagranicznej, jest bowiem chwilą powrotu Śląska Zaolziańskiego w skład Państwa Polskiego i ścisłego zespolenia z organizmem państwowym 200.000 żyjących tam Polaków. Pamiętaj o tej radosnej chwili nie powinna jednak pomniejszać naszej troski o losy wielkiej rzeszy Polaków, których los rozproszył po szerokim świecie, a szczególnie o Polakach w Niemczech, przeżywających obecnie wyjątkowo ciężkie czasy.

Niech dziś, w 34 rocznicę wiekopomnego strajku szkolnego, Pomorze, które nigdy tak silny wzięło w nim udział, skupi swoją uwagę na sprawach Polonii Zagranicznej, niech swoim silnym związkiem z rodakami na szerokim świecie da wyraz ofiarności na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Chełmno

— Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej” w Chełmnie, ul. Focha 7a.

— Sekretariat i świetlica Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się przy ulicy Dworcowej 13.

— Kradzież garderoby. Nieznani złodzieje zakradli się do zamkniętego mieszkania rolnika Tadeusza Kosińskiego w Klamrach w pow. chełmińskim i skradli różną garderobę, wartości 125,— złotych.

— Tragedia miłosna na wsi. Wystrzałem z rewolweru w skroń, przeciął pasmo swego młodego życia 25-cio letni Paweł Romanowski z Nowych Dóbr w pow. chełmińskim. Nieszczęśliwy młodzieniec pokochał córkę pewnego rolnika z Brzozowa. Ojciec dziewczyny, fałszywie przez oszczerców poinformowany o charakterze i trybie życia Romanowskiego, nie pozwolił na połączenie się młodych węzłem małżeńskim. Sp. Romanowski nie mogąc uporać się z trudnościami i widząc że nie ma nadziei na połączenie się z ukochaną, położył kres swemu życiu. Jak się postarannie dowiadujemy, Romanowski w przededniu śmierci chciał sprzedać rewolwer, co mu się jednak nie udało. Bronią tą pozbawił się on życia.

— Bokserzy K. S. „Naprzód” walczyli z grudziądzkim Z. S. W niedzielę odbył się mecz bokszerski pomiędzy drużynami Związku Strzeleckiego z Grudziądza a Klubem Sportowym „Naprzód” z Chełmna. Mecz zakończył się wynikiem 13:3 dla Grudziądza. Zważywszy, że KS „Naprzód” jest jeszcze klubem młodym i niedoświadczonym, bo staje do walki dopiero po raz drugi, wynik dla Chełmna i tak jest zadawalający, gdyż Z. S. z Grudziądza jest przeciwnikiem technicznie silnie wyrobionym, drużyną starszą i doświadczoną. W najbliższym czasie, KS „Naprzód”, który się dość dobrze rozwija, przewidyuje w swoim programie spotkanie z drużynami z Torunia i Bydgoszczy.

ziemiaków, 1 ctr. żyta, 1 ctr. pszenicy; Kozłowski z Dulska 1 mendel kapusty i worek pietruszki; inż. Putz z Rucewka 20 ctr. ziemniaków; Rusczyński z Sciborza 20 ctr. ziemniaków; Wichlińska z Turzna 4 ctr. ziemniaków, 1 ctr. pszenicy, 1 ctr. jęczmienia, 1 ctr. żyta, pół ctr. grochu, 12 mendl kapusty i 1 worek buraków; Zabłocki z Cieślina 1 ctr. buraków; maj. Latkowi 28 ctr. ziemniaków i worek wloszczyzny; Cukrownia w Tucznie 2 ctr. cukru, 30 ctr. węgla i 30 bloków drzewnych; Cukrownia w Kruszewicy 2 ctr. cukru; Zakłady Solway w Mątwach 70 ctr. węgla; Wydział Powiatowy w Inowrocławiu jako subwencję roczną 225 zł. Ofiarami składam „Bóg zapłać”. Ks. Wróblewski, prefekt.

— Ze zjazdu inteligencji katolickiej. Zjazd inteligencji o charakterze religijnym w Inowrocławiu rozpoczął się w niedzielę wysłuchaniem mszy św. i kazania, wygłoszonego przez ks. prof. Michalskiego w kościele Matki Boskiej. Następnie o godz. 11,45 w salce gimnazjum męskiego uczestnicy zjazdu wysłuchali 4 referatów: „Misja współczesna katolicka” — dr. Kończal z Barcina; „Pelnia życia katolickiego” — prof. Swoboda z Inowrocławia, a o godz. 15 „Inteligent wobec zagadnienia kulturalnego” — dr. Szafranówna, dyr. Liceum Pedagogicznego z Inowrocławia i „O duchu chrześcijańskim w życiu publicznym” — inż. Woyciechowski z Wapna.

do społeczeństwa Wielkiego Pomorza poniższą odezwę:

Diecezjalny zjazd Kół Młodzieży męskiej odbędzie się w Świeciu

Ostatnio został wysunięty projekt, by tegoroczny zjazd delegowanych oddziałów Kat. Stow. Młodzieży męskiej z diecezji chełmińskiej, odbył się w Świeciu. W tym roku bowiem obchodzi okręg KSM m. powiatu świeckiego 10-lecie swego istnienia. Termin zjazdu proponuje się na dzień 15 sierpnia br. (§)

Chełmża

— Program uroczystości 20-tej rocznicy czynu zbrojnego w Chełmży. W związku z zbliżającym się dniem wielkiej rocznicy, Komitet Uroczystości 20-lecia Czynu Zbrojnego w Chełmży, ogłasza następujący program obchodu:

W dniu 28 bm.: godz. 18,30 zbiórka organizacyjna obok Komendy PW i WF i wymarsz na cmentarz; godz. 19,15 oddanie hołdu poległym na znak syren i bicia dzwonów — 1-minutowa cisza, po czym wymarsz do gimnazjum; godz. 20,00 Uroczyste walne roczne zebranie Koła Chełmża Związku Wet. Powst. Narodowych R. P. z udziałem uczestników ruchu zbrojnego Chełmży i władz miejskich w auli gimnazjalnej.

W dniu 29 bm.: godz. 8,30 zbiórka organizacyjna obok Komendy PW i WF; godz. 8,45 wymarsz do kościoła na mszę św.; godz. 10,00 zbiórka przy kościele i wymarsz na cmentarz; godz. 10,30 uroczystości na cmentarzu — poświęcenie pomnika / poległych; godz. 11,30 zbiórka przy cmentarzu i wymarsz do defilady, po defiladzie uroczysta akademii w sali Concordia (Gastronomia).

Z okazji 20-tej rocznicy czynu zbrojnego Komitet Wykonawczy wydaje w dniu 29 stycznia około 200 obiadów dla bezrobotnych i ubogich miasta Chełmży.

Za porządek w pochodzie i w czasie uroczystości odpowiedzialni są pp. Więckowski Jan, prezes Związku Wet. Powst. Nar. koło Chełmża; Wiśniewski Julian, w-przes Zw. Wet. Powst. Nar. koło Chełmża.

Wyrzysk

— Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ” w Wyrzysku znajduje się przy Rynku nr. 15. Telefon 90. Tam przyjmuje się zamówienia na abonament i ogłoszenia.

— Przygotowania do wyjazdu na przedstawienie operetki „Krysia Leśniczanka”. W niedzielę 5 lutego w południe o godz. 12 odbędzie się w Teatrze Miejskim w Bydgoszczy przedstawienie operetki „Krysia Leśniczanka”. Bilety po 80 groszy. Zamówienia na bilety prosimy kierować jak najrychlej, aby zapewnić sobie najlepsze miejsca. W Wyrzysku zamówienia przyjmuje kierownik szkoły p. Antoni Sobieszczak. W razie zebrania odpowiedniej ilości zamówień wyjazd nastąpi luksusowym autobusem z Wyrzyska w niedzielę 5 lutego o godz. 10. Wyjazd z Bydgoszczy do Wyrzyska około godz. 18 lub 19.

Świecie

— Żołnierze-kolednicy w pow. świeckim. Z iniejaży władz wojskowych, Polskiego Związku Zachodniego i Polskiego Białego Krzyża odbyły się w kilku miejscowościach powiatu świeckiego koledy Wojska Polskiego, wykonane przez liczny zespół żołnierzy pułków chełmińskich, przy równoczesnym udziale orkiestry wojskowej. Wojskowe koledy cieszyły się ogromnym powodzeniem wszędzie tam, gdzie zostały zorganizowane. Miejscowa ludność brała tłumny udział w wieczorkach. Np. w Przechowie uczestniczyło w wieczornych ponad 400 osób. Najpiękniej wypadła impreza w dużej wsi kościelnej Grucznie, gdzie zespół żołnierski z orkiestrą brał udział w przedpołudniowym nabożeństwie w miejscowym kościele. Po takiej „reklamie”, obszerna sala nie była wieczorem w stanie pomieścić wszystkich cisnących się do wnętrza. Przeszło 1000 osób ogładało dobrze wykonany program, a inni, z braku miejsca musieli odejść. Żołnierze-kolednicy bawili ponadto w Topólnie, Wielkim Komórsku, Mątawach i Górnej Grupie, gdzie również byli owaacyjnie witani. (§)

— Imponujący rozwój organizacji rolniczych w pow. świeckim. Poza licznymi Kółkami Rolniczymi w powiecie świeckim (jest ich obecnie znacznie ponad 50) i te kółkami dobrze pracującymi i płacącymi składki, w ubiegłym roku nastąpił znaczny rozwój organizacji kobiecej, Kół Gospodyń Wiejskich. Dzięki staraniom powiatowej instruktorki p. Skrzywickówny liczba kół wzrosła do 33, a przed tym istniejące już placówki wzmogły swą działalność. O żywotności K. G. W. świadczą stałe urządzane kursy z dziedziny gospodarstwa domowego. Na podkreślenie zasługują również zgodna współpraca obu organizacji rolniczych, które wspólnymi siłami mogły pokusić się o urządzenie regionalnych obchodów dożynkowych, obrzędów pięknych, lecz od lat zapomnianych, bo zakazywanych przez zaborców. Tak Kołom Gospodyń Wiejskich, jak i Kółkom Rolniczym wypadła tylko żyć „Szczęść Boże” w dalszej pracy dla dobra naszego rolnictwa i społeczeństwa polskiego. (§)

Z Urzędu Stanu Cywilnego w Chełmnie

W czasie od 16 do 31 XII 38 r. zgłoszono:

Urodzenia: Antoni Jeńsko sekr. gmin. — syna; Antoni Lonser, robotnik — syna; Stefan Smyka, robotnik — córka; Henryk Korczyński, malarz — syna; Władysław Poliški, obuwnik — córka; Franciszek Grajewski, robotnik — syna; Wacław Tesmer, sierżant — córka; Ludwik Raabe, robotnik — syna; Leon Sadecki, ogrodnik — córka; Zygmunt Wiśniewski, rybak — syna; Leon Nowakowski, kłodziej — syna; Stanisław Kowalski, urzędnik — córka; Józef Ponka, robotnik — syna; nieślubne 2 pici żeńskiej.

Śluby: Stanisław Stózek, szewc z Walerią Miraszewską; Artur Harka, robotnik z Gertrudą Rejler; Leon Ujinek, robotnik z Jadwigą Tętlewicz; Józef Brzeziński z Władysławą Dejnia; Brunon Truskawa, młoczarz z Leokadią Górlicką; Ignacy Budziński, robotnik z Franciszką Pniowską; Konstancy Snychalski z Rozalią Uzarską; Franciszek Domachowski, urzędnik z Joanną Lahutą.

Zgony: Helena Kreiner 24 l. — Barbara Trembicka 68 l. — Cecylia Zawadzka 62 l. — Wanda Poliška 3 godz. — Irena Maniszewska 15 l. — Irena Chojnacka 1 rok — Marianna Blumkowska 1 mies. — Samul Kuttner 44 l. — Edmund Borowski 1 m. — Józef Freiwald 65 l. — Ernestyna Flohr 79 l. — Franciszka Ciszeńska 73 l. — Medart Józef Ponka 5 rodzin.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 17-18 (za wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś — Wtorek **17** stycznia
Antoniego
Jutro — Środa **18** stycznia
Kat. św. Piotra

— Apteka pod Łabędziem, ulica Gdańska 5, tel. 3204.
— Apteka Starowiejska, ul. Długa 39, tel. 3300.
— Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, tel. 1467.
— Muzeum Miejskie przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11-15, w niedzielę i święta od godz. 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Wojciecha Gersona.

WAŻNE TELEFONY:

— Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
— Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
— Starostwo, Słowackiego, tel. 3250 i 3245.
— Obóz Zjedn. Narod. (Gdańska 44) tel. 2261.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Królowa Śnieżka”.
BAŁTYK: „Ślepy Zaułek”.
KRISTAL: „Wędrowni naród”.
LIDO: „Batalia nieustraszonych”.
MARYSIENKA: „Moi rodzice rozwodzą się”.

KALENDARZYK TEATRALNY:

WTOREK: „Pan Topaz”.
ŚRODA: „Krysia Leśniczanka”.
CZWARTEK: „Krysia Leśniczanka”.
PIĄTEK: „Krysia Leśniczanka”.
SOBOTA: „Błękitna maska”.
NIEDZIELA: godz. 16 „Błękitna maska”.

Z Teatru Miejskiego

Dziś we wtorek, 17 bm., po cenach o 50 proc. znizonych ciekawa sztuka znakomitego francuskiego pisarza Marcellego Pagnola „Pan Topaz” z Domańska i Mierzejewskim w rolach głównych.

W środę, 18 bm., przemiana, melodyjna operetka „Krysia Leśniczanka”, która na sobotniej premierze i niedzielnym powtórzeniu z miejsca zdobyła serca i uznanie publiczności. Do uświetnienia tych wieczorów przyczyniła się również otwórczyni roli głównej Hanka Wańska, która poza pięknym głosem wnosi na scenę wdzięk, urodę i temperament. Dalszą obsadę stanowią Krzywicka, Korowicz, Tadrowska, Dembowski, Domostawski, Kowalczyk E., Skirgiełło-Jacowicz i Winczewski, Wanda Bończa i Wacław Zwoliński na czele zespołu baletowego. Efektowne kostiumy i dekoracje dopełniają całości. Ujęcie reżyżerskie Mariana Domostawskiego. Orkiestrą dyryguje Paweł Kuczera.

Na wszystkie przedstawienia „Krysia Leśniczanka” niższe są ważne!

Ze względu na niebywałe powodzenie, jakim dotychczas cieszyła się operetka „Błękitna maska” i na ogólne żądanie publiczności, która jeszcze nie zdążyła zobaczyć tego wspaniałego widowiska, dyrekcja teatru sprowadza specjalnie na 2 tylko wieczory p. Gabrielli, aby wznowić przedstawienie w sobotę 21 bm., o godz. 20, po cenach popołudniowych i w niedzielę o godz. 16 również po cenach znizonych. — Bilety na dwa powyższe przedstawienia są już do nabycia w kasie teatru.

Notatki kronikarza

— **Strzały w nocnym lokalu.** W lokalu dancinowym „Wenecja” przy ul. Śniadeckich powstała ub. nocy awantura, wywołana przez kilku podchmielonych osobników. Gdy właściciel lokalu, Wincenty Kaźmierczak usiłował gości uspokoić, ci rzucili się na niego. Wówczas w obronie własnej Kaźmierczak wyjął rewolwer i strzelił do napastników, raniąc dość poważnie Jana Chojackiego (Dwernickiego 5) i Marię Kopicą (Dolina 25). Rannych przewieziono do szpitala, a sprawcą strzałów zajęła się policja.

— **Poród na ulicy.** Przykre widowisko miało miejsce u zbiegu ulic Dąbrowskiego i Orła na Szwederowie. Na oczach dzieci, bawiących się na skwerze, jedna z kobiet poczęła na chodniku rodzić dziecko. Zawezwana karetka pogotowia odwoziła położnicę do kliniki miejskiej.

— **Na tle zawieszonych miłości** popełniła zamach samobójczy pewna 20-letnia sublokatorka przy pl. Kościuszki 2. Strzeliła ona sobie w pierś, przy czym kula przeszła obok serca. Stan denatki, przebywającej obecnie w szpitalu, nie jest niebezpieczny.

— **Otwarcie wystawy dzieł Gersona.** W salach Muzeum Miejskiego odbyło się uroczyste otwarcie wystawy zbiorowej dzieł malarskich Wojciecha Gersona. Otwarcia

Co nas boli?

Podatek, który traci św. Biurokracym

Jednym ze sposobów zbierania funduszy przez różne organizacje dobroczynne, czy wyższej użyteczności jest organizowanie w okresie karnawałowym balów, zabaw, lub went. Łączy się wówczas przyjemne z pożytecznym. Wzajemnie za datki daje się ludziami sposobność miłej zabawy. Niestety organizatorzy takich właśnie zabaw, z których dochód przeznaczają na dobre, szlachetne cele, mają sporo kłopotów z obowiązującymi przepisami podatkowymi. Na ten temat pisze nam jeden z naszych czytelników:

Panie Redaktorze! Zechce Pan Redaktor użyć łamów swego pisma na omówienie pewnej bardzo ważnej (moim zdaniem) sprawy. Chodzi mi o podatek od widowisk. Jestem zdania, że podatek taki należy pobierać (i to w wysokim nawet odsetku) tam, gdzie z imprezy ktoś prywatnie nabija sobie kieszeń. Ja-

kiś Chór Dana, jakiś występ nadzwyczajny, jakiś odczyt dochodowy. Nie można jednak w tym wypadku stosować jednolitego szablonu, bo to traci czasem przez nas wszystkich nieubliwaną biurokracją. Zróbmy np. porównanie. Ten sam podatek płaci od imprezy Chór Dana, co Biały Krzyż, czy Harcerstwo. A przecież jest chyba różnica między tymi organizatorami imprez dochodowych. Biały Krzyż, Harcerstwo — to organizacje wyższej użyteczności. Cały, zdobyty przez nie z trudem dochód obracany jest na szlachetne, wielkie cele, — cele wyższej użyteczności — jak mówi ustawodawca. Czemu więc biurokratycznie z dochodu, zdobytego nieraz wielkim trudem i poświęceniem, odejmuje się poważny odsetek w formie podatku? Cze-

mu nie klasyfikuje się płatników tego podatku na jakieś grupy? W konsekwencji wytwarza się pustki w kasach organizacji wyższej użyteczności. Organizacje te zmuszone są następnie prosić o zapomogi, subwencje, lub po prostu ograniczyć swą działalność. Skarbowi Państwa nic się nie stanie, gdy zrezygnuje z dochodu, jaki przynosi podatek np. od balu, urządzonego przez Biały Krzyż. Ale dla kasy Białego Krzyża pozostawienie całego dochodu w kasie ma kolosalne znaczenie. Weźmy np. pracę Białego Krzyża w Bydgoszczy. Jestem członkiem tej organizacji i widzę jak wiele organizacja ta czyni dobrego. Potwierdzą to najlepiej te setki i tysiące żołnierzy, którzy podczas służby w garnizonie bydgoskim pod najrozmaitszymi postaciami doznali wiele dobrego od Białego Krzyża. Ale każda akcja kosztuje. Za wszystko trzeba płacić. Rząd, który przez usta swych najwyższych przedstawicieli dał wyraz pełnego uznania dla Białego Krzyża, winien zrozumieć, że to, co trudem i własnym wysiłkiem Biały Krzyż zdobył, winno być nie-tykalne. Przecież każdy grosz udzielenia się w poczynaniach tej pożytecznej organizacji. Prowadzi to do jednego wniosku — trzeba stanowczo znieść podatek dochodowy od imprez organizacji wyższej użyteczności. Jestem przekonany, że poruszenie tej sprawy na łamach prasy przyczyni się do jej pomyślnego załatwienia.

Łączę wyrazy głębokiego poważania.

Jest to istotnie bardzo ważna sprawa, wymagająca uregulowania. Skarżą się na obowiązujące przepisy nie tylko członkowie Białego Krzyża, lecz również innych organizacji wyższej użyteczności. Zarządy tych organizacji z bezgranicznym nieraz poświęceniem zapracowują się, organizują imprezy dochodowe i w konsekwencji zmuszone są do zapłacenia jeszcze za to podatku, na równi z tymi imprezami, które organizatorom przynoszą osobiste zyski materialne. Coś tu nie jest w porządku! To trzeba stanowczo uregulować. Wprawdzie stosuje się pewne ulgi, czy indywidualne zwolnienia, ale to jest jedynie połowiczne załatwienie sprawy, wprowadzające jeszcze większe niezadowolenie.

Bydgoszcz w obliczu ataku lotniczo-gazowego

W tym tygodniu odbędą się na terenie Bydgoszczy wielkie ćwiczenia obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Termin rozpoczęcia ćwiczeń trzymany jest w tajemnicy. Alarm niespodziewanie zaskoczył miasto, tak, jak niespodziewane będą również ataki lotnicze w czasie wojny.

Celem tegorocznych ćwiczeń będzie sprawdzenie stanu przygotowania o. p. l. na szczelności miasta oraz wśród ludności cywilnej, stwierdzenie postępu prac organizacyjnych oraz fachowe przygotowanie poszczególnych komend.

Przedmiotem ćwiczeń będzie:

1. gaszenie światła zewnętrznych i maskowanie (zasłanianie) światła wewnętrznych;
2. rozpowszechnianie alarmu lotniczego przez syreny alarmowe miejskie oraz poszczególne obiekty wzgl. bloki domów mieszkalnych;
3. rozpowszechnianie alarmu gazowego i pożarowego przez poszczególne obiekty wzgl. bloki domów mieszkalnych w miarę zachodzących potrzeb;
4. rozkazodawstwo i kierownictwo obroną przeciwlotniczą przez komendantów opl. bloków;
5. sprawdzenie sprawności technicznej poszczególnych służb w usuwaniu skutków nalotu.

Ćwiczenia rozpoczną się z chwilą zarządzenia pogotowia opl. Pogotowie opl. zostanie podane do wiadomości wszystkim mieszkańcom za pomocą specjalnych obwieszczeń.

W czasie ćwiczeń zostaną stworzone warunki, zbliżone do warunków wojennych. Naloty lotnictwa nieprzyjacielskiego będą pozorowane własnym lotnictwem. Upadek bomb lotniczych w różnych punktach miasta oraz powstałe stąd zniszczenia lub uszkodzenia będą odpowiednio markowane.

Specjalnie organizowana sieć rozjemców terenowych będzie określać w miejscu upadku bomby rodzaj i rozmiary prawdo-

podobnych zniszczeń, spowodowanych nalotem, w celu wywołania reakcji u zainteresowanych komendantów służb i organów samoobrony.

W okresie pogotowia opl. w porze nocnej światła zewnętrzne w mieście będą wygaszone. Okna w mieszkaniach prywatnych, sklepach, zakładach, urzędach itp. winny być szczelnie zasłonięte, staraniem właścicieli tych lokalów. Kierownictwo ćwiczeń wzywa mieszkańców miasta do należytego przygotowania się, tj. do zapewnienia sobie dostatecznej ilości wody, świeżej zastępczych itp., bowiem w czasie ćwiczeń będą stwarzane sztuczne sytuacje, jakie tylko mogą powstać po prawdziwych nalotach lotnictwa nieprzyjacielskiego. — W chwilach nadania alarmu lotniczego, przebywanie na ulicach jest niedozwolone. Wszelki ruch pojazdów po ulicach będzie zatrzymany. Mieszkańcy miasta w czasie ćwiczeń winni ściśle przestrzegać postanowień, zawartych we wskazówkach dla ogółu ludności w obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Instrukcje zawarte są również w rozlepionych na mieście afiszach (żółte z zieloną obwódką).

Nad Kanałem miał powstać park

Każdy, kto przyjeżdża do Bydgoszczy, z pełnym uznaniem mówi o tym, że Bydgoszcz w ostatnim czasie bardzo się zmieniła. Odmłodziła, pozbyła się tego brudu i piętna, jakie widniało na fasadach domów jeszcze z czasów przedwojennych. Toaletę przeprowadzono gruntowną. O ile urbanistyka poszczycić się może pięknymi wynikami i osiągnięciami, o tyle w porównaniu z dawnymi laty, niewiele zrobiono w dziale ogrodnictwa. Byłoby grzechem twierdzić, że ubodzy jesteśmy pod tym względem. Przeciwnie, mamy piękne parki, ogrody, skwery, zieleńce, mamy cudnie wysadzone aleje, bogate oranżerie. To racja, ale to wszystko jest dorobkiem dawnych lat. Pielęgnuje się to starannie, kultywuje wzoro-

wo, ale nie wiele tworzy się nowego. Po prostu w nawale planów i zamierzeń inwestycyjnych dział architektury ogrodniczej spycha się na dalszy plan. Takie przynajmniej wrażenie odnosi się, obserwując nasze ogrody miejskie. Krzątają się po nich bezrobotni, sadzą tysiące kwiatów, czyszczą chodniki — i na tym koniec. A przecież tyle rzeczy nowych jest jeszcze do zrobienia. Mówiło się zawsze, że po przejęciu alei nad Kanałem przez miasto (z rąk Inspekcji Dróg Wodnych) powstanie tam cudny, napół dziki park. Niestety do dziś park ten nie może doczekać się realizacji. Nadal niestannie utrzymane są aleje po obu stronach Kanału, nadal brak jest ławek, nadal niewyzyskany jest las pomiędzy IV i VI słuza, nadal w lecie mieszkańcy Bydgoszczy, których nie stać na wyjazd poza miasto, odпочываю nad Kanałem w warunkach niezbyt higienicznych.

A przecież przy niewielkim nawet wkładzie możnaby z tego zakątka zrobić coś pięknego. Aż żalność ogarnia człowieka, gdy widzi taką właśnie inwestycję w pewnym mieście pomorskim za Solcem Kujawskim. Tam też nad Wisłą biegnie nieuporządkowana aleja, też był taki sam niewieki, sosnowy las. I co za cuda z tego zrobiono? Warto pojechać i zobaczyć!

Tymczasem u nas nad Kanałem nie robi się prawie nic. A z kwestią uporządkowania popularnych Służ łączy się sprawa bardzo ważna. Mieszkańcy Okola, Czyżkówka, Wilczaka, Miedzynia i Jarów nie mają żadnego parku. W lecie chronią się więc nad kanał, na Służ. Stworzenie tam parku w dużej mierze wpłynie na podniesienie zdrowotności na tych przedmieściach.

Jest to tylko jeden odcinek potrzeb w dziedzinie ogrodnictwa. Potrzeb tych jest bardzo dużo. Na zaspołnienie tych potrzeb winny znaleźć się pieniądze. (f)

wystawy dokonał, wygłaszając dłuższe przemówienie naczelnik wydziału kultury i sztuki m. Bydgoszczy, p. dr. Bełza. Sfery oficjalne reprezentowali ks. kan. Schulz i płk. dypl. Przyjałkowski. O samej wystawie napiszemy osobno.

— **Nowy zarząd Pl. Macierz. Zw. Powst. i Woj.** Na odbytym walnym zebraniu Pl. Macierz. Zw. Powst. i Woj. dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp. prezes Alojzy Chmielarski, wiceprezes Kaźmierczak, sekretarz Głowacki, skarbnik Lybek, ref. org. Piotr Kalejta, ref. ośw. Hęciak. Komisję rewizyjną tworzą pp.: E. Kaźmierczak, Schulz i Pankanin. Nowo wybranemu zarządowi życzymy owocnej pracy dla dobra organizacji.

— **Z kroniki policyjnej.** W ciągu dnia wczorajszego policja zawiadomiona została o następujących kradzieżach: z szatni hali gimnastycznej przy ul. Konarskiego jakiś nieznanymi narazie sprawca skradł ćwiczącemu Edmundowi Szulińskiemu (Śląska 12) całą garderobę wraz z obuwiem i bielizną. Poszkodowany znalazł się w przykrych sytuacjach i dopiero przyniesienie przez kolegów drugiego ubrania z domu, umożliwiło mu wyjście na ulicę. Do mieszkania Fajgi Zilberberg (Dworcowa 85) dokonano włamania i skradziono płaszcz męski i damski. Z samochodu, stojącego na ul. Promenada, należącego do Hansa Latke (Grunwaldzka 1) skradł jakiś nieznanymi sprawca dwa koce i

tekę skórzaną. Rzeźnik Stefan Tarzecki (Grunwaldzka 187) doniósł o systematycznej kradzieży wyrobów mięsnych z jego składu.

— **W Bydgoszczy rozeszła się pogłoska,** że istnieje projekt wybudowania tu wielkiej fabryki worków z konopi, używanych przez cukrownie. Inicjatorzy tej inwestycji mają dysponować 2 milionami złotych.

— **Celem zatrudnienia bezrobotnych** Zarząd Miejski rozpoczął prace ziemne nad Brdą między mostem kolejowym, a mostem Królowej Jadwigi. Prace te są przygotowaniem do urządzenia pięknego bulwaru i wstępem do prac ziemnych, związanych z projektowaną wystawą ogólnopomorską, która odbędzie się właśnie na tych terenach.

— **Z sali sądowej.** Za włamanie do piwnicy Józefa Mellera (Kr. Jadwigi 10) został obecnie skazany przez sąd Teodor Cymermann na 9 miesięcy bezwzględnej więzienia. Zaznaczyć należy, że Cymermann mimo młodego wieku (21 lat) był już 7 razy karany. Za sprzeniewierzenie 4 obrazów na szkodę kupca W. Bobowskiego odpowiadał przed sądem 60-letni rzeźnik Józef Ługowski z Bydgoszczy i skazany został na 6 m. więzienia z zawieszeniem na 2 lata. Za obrabę sądu odpowiadał Jan Tobolewski, z zawodu brukarz i został skazany na 3 miesiące bezwzględnej aresztu. Wreszcie jako ostatniego skazano za kradzież roweru na pół roku więzienia Ksawerego Skowrońskiego z Osowej Góry.

Nie ma to, jak być ministrem w Japonii

O wiele lepiej, niż ich europejskim i amerykańskim kolegom dzieje się ministrom w Japonii.

Figiel sylwestrowy sultana

Kilku Anglików znalazło się w czasie swej podróży przez Malakę w okresie noworocznym w stolicy państwa Johore, nazwanej Johore Bharu.

Wkrótce potem wniesiono olbrzymią wazę srebrną, którą ustawiono na środku stołu.

Czy Anny Ondra jest naprawdę szpiegiem?



W jednym z poprzednich numerów naszego pisma donosiliśmy, że Anny Ondra, jedna z najpopularniejszych gwiazd filmu europejskiego, została podobno aresztowana pod zarzutem przemytu dewiz, a nawet posądzana jest o szpiegostwo.

Jak zostać milionerem?

Przed laty dużą sensacją na amerykańskim rynku wydawniczym była książka właściciela jednej z wielkich księgarni nowojorskich, Videra, p. t. „Jak stać się milionerem?”

10 przykazań urody

Max Factor weteran sztuki kosmetycznej, który od roku 1909 z bliska obserwuje świat filmowy Hollywoodu, ujął wyniki swych spostrzeżeń zawodowych w swego rodzaju 10 przykazań urody dla kobiet na całym świecie:

- 1. Czystość jest nie tylko koniecznością, ale i podstawą urody.
2. Należy starać się podkreślać swój wdzięk osobisty.
3. Powinno się analizować swój własny naturalny odcień cery i kierować się nim przy wyborze odcieni szminki.
4. Nie należy traktować fryzury jako prostu masy włosów otrzymanych od matki natury.
5. Szminka nie jest kwestią ilości i grubości; nie należy nigdy nakładać jej zbyt wiele.
6. Strzec się należy zbyt egzotycznych efektów przy szminkowaniu twarzy.
7. Nie należy się szminkować lub cesać w miejscach publicznych.
8. Nie wolno zapominać, że ręce są równie ważne jak i twarz, jeśli chodzi o urodę kobietą i powinno się je pielęgnować równie starannie.
9. Kobiety powinny pozwalać swym mężom lub ukochanym wybierać dla siebie perfumy.
10. Powinno się równie starannie unikać „szarłataności” w kosmetyce jak i w medycynie.

TABELA LOTERII

NIURZEDOWY z dnia 16 stycznia

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stata dzienna wygrana z 5.000 padła na nr. 4740
Zi. 50.000 na nr. 110183
Zi. 15.000 na nr. 100937 143673
Zi. 10.000 na nr. 16992 55457 128428
Zi. 5.000 na nr. 40090
Zi. 2.000 na nr. 3631 4130 11012 13024 13161

Wygrane po zł 250

20 187 220 89 317 581 704 16 808 49 900
1050 113 44 67 77 230 62 73 3904 42 67 442
551 680 742 812 60 2153 89 351 62 512
632 40 719 88 838 232 56 72 341 436 544
79 658 713 27 4069 231 345 497 545 54
91 620 736 816 24 81 58 924 809 172 311
478 81 88 732 72 889 900 64 80 93 6144 40
350 428 538 634 781 934 36 74 7082 306
10 413 529 669 21 8022 161 206 99 302 407
18 553 679 738 830 901 9138 43 279 401
705
10245 58 333 49 476 522 601 11 763 889
904 24 35 11001 60 242 367 451 63 81 538
635 822 943 12124 45 73 283 93 387 89 419
82 579 677 13008 123 220 69 83 306 44
461 669 974 14191 223 528 661 768 15019
121 229 97 428 655 729 874 16045 144 582
426 718 64 800 37 927 73 17064 124 50 432
595 678 731 884 935 18041 138 311 418 38
636 96 786 829 35 970 84 19124 35 346 471
515 43 614 81 770 832 837
20216 24 38 316 42 90 474 810 949 21058
196 237 317 433 65 92 820 827 57 78 22006
19 108 215 522 738 833 81 20000 8 51 100
91 814 96 856 610 70 99 829 24295 90 382
428 503 687 25156 261 347 99 400 64 560
690 740 34 82 26001 112 13 25 207 98 308
94 663 70 759 27006 104 71 93 251 596
28037 225 80 319 595 29033 355 68 93
846 77 79 620 704 96 824 902 63 67
30068 88 173 96 382 73 412 24 68 572
822 985 98 13106 244 324 327 598 682 822
32192 241 630 709 20 874 991 95 33056 213
395 445 604 73 820 34024 150 575 655 810 41
35100 63 82 99 333 400 52 56 609 75 880 639
36068 183 344 56 429 657 58 98 799 843 616
37052 122 40 274 77 304 75 404 42 528 96 433
684 774 854 936 75
38209 27 319 53 475 605 69 704 834 658
39038 90 97 127 55 719 234 366 543 784 64
868 87 98 971
40115 47 49 84 233 95 307 625 88 792 129 87
959 72 41032 37 93 152 74 214 37 99 330
418 627 52 758 42197 391 437 800 92697 85
43031 41 43 110 39 66 284 86 342 471212 95
548 627 40 84 872 92 991 44068 236 522 73 750 91
767 99 847 54 77 915 45029 46 326 475 35959
46 60 96 99 526 618 727 48 88 817 915 88
46080 30 106 36 91 267 537 51 738 812 659
47002 3 171 96 240 57 420 37 50 70 538 701 841
653 84 735 823 960 48139 65 91 267 332 575 92 651
602 48 744 834 934 56 49014 30 116 67 883
242 324 564 611 735 902 51
50047 149 216 308 74 88 552 80 83 613
55 979 51029 59 122 34 215 16 525 644
52 58 814 95 63 969 52080 129 250 319 725
830 80 94 95 995 53237 438 50 677 91 726
89 812 81 986 54194 255 395 32 571 98

131093 133 49 321 433 42 46 68 71 546 657
760 62 872 953 66 132008 45 134 258 76
590 610 34 876 93 133079 87 247 304 412
507 27 79 616 45 773 78 836 932 40 134010
20 62 65 133 37 73 204 94 333 400 571 777
135137 219 443 91 620 70 714 24 136045
181 293 363 431 62 530 820 44 53 57 65 935
137170 287 307 495 662 92 746 60 850
138037 95 220 420 584 680 748 58 931 80
139039 82 184 255 63 483 99 511 20 47 658
92139 211 483 93231 395 521 684 94517
66 986 95030 342 827 96371 620 77 808 820
930 9/156 613 795 98030 207 623 820 256 364 470
99105 278 392 580 100139 206 37 79 839 336
101375 572 619 705 102253 514 698 103021 750
172 732 41 104164 255 71 308 18 515 629 70
86 895 919 105252 334 592 906 95 106121
270 610 107113 294 521 681 894 108043 42046
55 290 890 109115 37 415 44 936 95 105 52
110032 566 718 914 30 37 111147 72 549 634 803
97 393 631 999 112028 29 441 709 113118 47156
308 476 83 84 975 49029 32 133 270 398 621 809
114167 320 511 640 889 115156 399 50486 894 922
404 605 831 116479 552 793 835 11/145 347 433

III ciągnięcie Wygrane po zł 250

199 437 503 663 81 1252 519 90 823
42 2195 215 552 606 752 78 832 923 3373
479 546 979 4075 76 133 37 370 518
905 5250 417 960 71 6105 484 556 7101
235 440 682 709 999 8122 96 274 393 536
44 67 761 9225 323 650 848 947
10092 234 428 753 11258 363 407 650 77
731 873 993 12082 335 604 721 949 81
150120 99 107 63 326 498 527 629 721 864
152002 116 276 393 424 511 630 47 703 153019 97
179 442 90 504 600 747 81 874 974 154011 404 15
79 936 142079 151 51 225 726 917 87
143233 378 507 833 55 911 144080 99 268
624 700 35 74 76 928 145122 214 333 39
492 513 19 46 619 40 779 89 880 146185
148013 172 222 94 309 451 220 84 713 838
921 57 149107 90 234 379 724 836 92
150025 349 41 9633 60 61 703 37 51 861
151020 99 107 63 326 498 527 629 721 864
152002 116 276 393 424 511 630 47 703 153019 97
179 442 90 504 600 747 81 874 974 154011 404 15
119496 739
120078 344 73 458 74 931 59 121330 249 364 427 511 981 941 49 51 95
58 494 553 71 663 719 852 982 122059 60051 240 551 85 991 61033 88 255
90 522 761 973 123202 306 517 79 633 662 804 62356 426 63012 133 289 386 419
94 783 804 929 124488 709 98 939 125046 678 91 64154 304 851 65235 67 683 423
81 94 347 410 554 729 38 892 912 65 588 935 660000 383 87 860 67007 121 327
126401 38 610 765 837 127278 585 643 761 439 960 68297 802 69250 759 816 35
990 128015 20 35 54 304 74 603 36 745 70136 426 534 67 630 707 924 71172
129303 13 424 820 22 262 512 81 877 72016 66 78 122 63 67
130101 291 311 40 593 626 66 782 890 370 592 628 778 859 73178 92 318 443
231097 268 388 875 919 39 132145 348 540 858 74202 37 785 73248 81 76276
573 75 133054 253202 48 870 902 134010 473 506 754 868 970 77421 88 537 694
75 513 95 767 889 133172 303 920 136254 997 78014 158 263 477 660 931 97 79000
385 597 960 137163 303 12 85 476 673 42 427 556 637 50 878
852 918 138295 312 581 635 90 836 933 80059 58 108 58 260 510 613 25 81009
48 139147 225 343 85 590 614 34 91 724 75 183 489 642 734 30 82066 188 243 944
82043 152 707 42 93 846 84147 746 804
140028 20 258 400 772 811 974 141110 266 85075 456 558 992 86075 281 347 477 753
385 465 570 94 693 851 983 142077 663 87012 203 59 503 776 879 88170 359 89382
736 81 143070 175 463 759 875 144054 581 776
125 328 671 986 146033 118 341 777 957 90297 321 744 878 9110 668 92447 350
147633 148118 304 93 417 636 92 880 447 923 93584 637 70 94080 236 332 415
149748 832 977 95132 407 99 96086 504 97279 367 755
150125 207 333 954 151 484 661 152090 98002 272 761 804 40 939 49 99182 559
128 859 153354 673 929 154293 543 886 73
955 151816 255 98 760 986 156107 65 77
412 81 683 737 157060 174 233 795 917
158 385 468 595 865 929 159144 340 404 640 43 63

IV ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stata dzienna wygrana z 20.000 padła na nr. 29536
Zi. 50.000 na nr. 85912
Zi. 25.000 na nr. 108285
Zi. 15.000 na nr. 41371
Zi. 5.000 na nr. 23492 35705 50016 84423
Zi. 2.000 na nr. 29269 34413 43704 67275
71465 82033 83961 84272 92182 97685 111203 120677 823
123460 134539
Zi. 1.000 na nr. 15035 26625 27678 29432 132127 64 286 457 744 858 133617 979
31278 35944 43860 43875 43950 48403 48408 49140 134178 507 795 870 907 135139 70 214 27
49273 53468 59076 67636 77095 77703 84109 85429 541 94 788 136123 24 354 695 139624
91289 92555 92564 93925 98922 115102 120248 984 137103 223 138238 331 770 949 139047
120499 129525 131409 143316 146865 149524 151492 272 99 537

Wygrane po zł 250

203 445 549 668 844 1158 223 703 44
2131 5124 363 441 742 4543 611 789 5113
203 546 760 820 78 89 945 55 147646 972
148005 398 530 699 831 923 79 149057
97 181 265 355 474 919
150332 641 886 923 151089 247 59 323
479 152 165 217 388 512 612 153217 451
148005 398 530 699 831 923 79 149057
620 716 849 154096 310 19 95 155811
156036 90 349 89 633 42 815 938 157029
82 165 406 504 19 943 158046 97 199 257
691 159081 83 123 318 98 574 842 962

Podwózka składki emerytalnej robotników i służby domowej

Była Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu została przejęta przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych; obecnie podwyższono składkę emerytalną robotników o 0,1 proc., od dnia 1 stycznia 1939 r. począwszy.

Wskutek tej podwyżki wysokość składki emerytalnej dla robotników wynosi obecnie 4,3 proc. (zamiast dotychczasowej 4,2 proc.) i w tej wysokości należy składkę obliczyć już za styczeń br. Podwyżka przypada po połowie na pracodawcę i na pracownika. Z ogólnej składki pracodawca będzie opłacać 1,65 proc., a ubezpieczony 2,65 proc.

Również składki zryczałtowane za służbę domową i dozorców domowych uległy odpowiedniej podwyżce, a w szczególności dla pracowników zarabiających:

- do zł 20 miesięcznie składka wynosi zł 2,96;
- powyżej zł 20 do zł 30 mies. zł 4,73;
- powyżej zł 30 do zł 40 mies. zł 6,50;
- powyżej zł 40 do zł 50 mies. zł 8,27;
- powyżej zł 50 do zł 60 mies. zł 10,05;
- powyżej zł 60 (od zarobku w gotówce wraz z utrzymaniem) 11,82 zł.

Sposób na złodzieiwo samochodowych

Przed władzami policyjnymi Hagi demonstrowano w tych dniach niezwykle pomysłowe urządzenie, przeznaczone do zabezpieczenia samochodów od tak częstych w ostatnich czasach kradzieży. Chodzi tu o zasuwkę z zastosowaniem systemu szfrowego. Zasuwka włączona jest do systemu zapłonowego samochodu. Jeżeli tylko kto próbuje zapalić motor, otworzy maskę silnika lub w jakikolwiek sposób porwać samochód, automatycznie działa zaczyna donośny klakson, który daje sygnały co sekundę aż do nadejścia właściciela wozu, który zapobiegnie kradzieży i klakson wyłącza.

— Przewiezienie eksponatów polskich — do Ney Yorku

W dniu 2 marca rb. m.s. „Batory“ opuści port w Gdyni, zabierając do Nowego Yorku wszystkie eksponaty, przeznaczone dla pawilonu polskiego na wystawie światowej. Równocześnie udadzą się do Nowego Yorku architekci polscy, którzy czuwać będą nad urządzeniem pawilonu polskiego.

Notowania giełdowe

CEDEULA URZĘDOWA GIEŁDY ZROBOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 16 stycznia

Jęczmień 673-678 g.l. 16,75—17,00 tend. ożywiona; jęczmień 644-650 g.l. 16,25—16,50; gorczyca 46,00—49,00; makuch rzepakowy 15,75—16,25.

Tendencja na pszenicę, jęczmień, mękę pszenną, żytnią i otręby ożywiają, na żyto wyciekająca, na resztę spokojna.

Obroty: pszenica 149 ton; żyto 1175 ton; owies 163 ton; jęczmień 377 ton; męka pszenna 27 ton; męka żytnia 98 ton; otręby pszenne 22 ton; otręby żytnie 220 ton; otręby jęczmieńskie 10 ton. Ogólny obrót 2419 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON

Toruń, ul. Grudziądzka 15, na dzień 16 stycznia

Firma kupuje i płaci:
za rzepak zimowy zł 42,00—48,00
za rzepak holenderski letni zł 40,00—44,00
za siemię lniane „Bombay“ zł 46,00—58,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst. zł 42,00—50,00
za gorczycę zł 32,00—38,00
za 100 kg.

Firma sprzedaje śrutę:
za rzepakowy zł 15,00
za lniany zł 23,00
za kokosowy zł 19,00
za palmowy zł 15,00
za firmową mieszankę pasz tręciwych D/E R. T. Fijałkowski. W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., ca 3,5 proc. tłuszczu
za 100 kg.

Hallo, tu Polskie Radio!

Wtorek, 17 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 „Pragnę zostać kupcem“ — pogadanka. 11,15 Polonezy i marsze (płyty) 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Wzajemna pomoc w zwierząt — pogadanka dla młodzieży. 15,15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik południowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Stefana Rachonia. W przerwie o godz. 16,50 do 17,00 „Robimy koszyki“ — pogadanka. 17,15 „Nasze sprawy“ — gawęda. 17,30 „Pieśnią po kraju“ — audycje prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy (z Łodzi). 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 „Quo vadis“ — sceny dramatyczne na solo, chór i orkiestrę Feliksa Nowowiejskiego według Henryka Sienkiewicza (ze Lwowa). 22,40 Wiedza i książka: Najnowsza literatura o odrodzeniu Państwa Polskiego — odczyt — wygl. dr. Wacław Lipiński. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza“, 10,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,15 Poranek symfoniczny (płyty). 15,15 „Teczka w pokoju babuni“ audycja dla dzieci w opracowaniu Zofii Bogusławskiej. 18,00 „Obrazki Gdyni“ — pogadanka red. Wacława Górnickiego. 18,10 Pogadanka społeczna. 18,15 Sprawy techniczne w opracowaniu Karola Miłobędzkiego. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

19,30 PRAGA. „Naręczona z Messyny“ — opera Fibicha.
21,00 LONDYN REG. „Lakme“ — opera Delibes'a.
21,00 MEDIOLAN. Wieczór oper.
21,00 SZTOKHOLM. Recital skrzypcowy Ginette Neveu.
21,30 LILLE. Koncert symfoniczny.
21,30 PARYS PTT. „Fidelio“ — opera Beethovena.

Środa, 18 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół „Lwów zawsze wierny“. 11,25 Władzanka melodii Rudolfa Frimla (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Nasz koncert“ — audycja muzyczna dla młodzieży w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 16,00 Dziennik południowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Dom i szkoła: Wychowawcza wartość słowa — pogadanka. 16,35 Gabriel Faure: Sonata A-dur op. 13. 17,00 „Z Motyka na słońce“ (w rocznicę Powstania Styczniowego) — odczyt, wygl. prof. H. Mościcki. 17,15 Fragmenty dawnych, a niezapomnianych oper (z Krakowa). 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Nasz język“ — audycja w oprac. prof. Witolda Doroszewskiego. 18,40 „Dyskutujmy“: Tolerancja a fanatyzm. 19,00 koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Opowieść o Chopinie: „Preludia“ — audycja w opracowaniu Karola Stromengera. Przy fortepianie Józef Smidowicz. 21,45 „Pieśnią wieki złotego“: „Są tyrycy renesansowi“. 22,00 „Folklor różnych krajów“ — audycja w oprac. dr. Alicji Simonówny (płyty). 22,45 Uwertura do op. „Ifigenia w Aulidzie“ Glucka (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza“, 10,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,25 Feliks Mendelssohn — Symfonia skocka a-moll (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 15,50 Wiadomości z Pomorza. 18,00 „Zimowe kłopoty rolnika“ — pogadanka roln. wygl. Eugeniusz Horak. 18,10 „Gdańsk w literaturze pięknej“ felieton Władysława Pniewskiego. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00 Muzyka karnawałowa — tańce i piosenki z płyt oraz Adam Dyląg — fortepian. 23,05 Zakończenie programu.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

19,30 BUDAPEST. „Hary Janos“ — opera Kodaly'ego.
21,00 FRANKFURT. „Zima“ — oratorium Haydna.
21,00 BRUKSELA FRANC. „Peer Gyn“ — poemat dramatyczny Griega.
21,15 DROITWICH. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu. Dyr. Bruno Walter. W programie m. in. Symfonia IX Beethovena.

Miód

pomorski gwarantowany, poleca Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)

Przetarg

W dniu 20. I. 1939 r. o godz. 14-tej odbędzie się przedzierżawienie terenu polowania Klukowo, pow. Kartuzy w lokalu sołectwa. 8876 Przewodniczący.

Pieczętki

kauczukowe i metalowe, najszybciej wykonuje Polska Wytwórnia Pieczętek Mieczysław Preisner, Toruń, Szczytna 4, telefon 1823. (2321)

Szylidy metalowe

najtaniej wykonuje Zakład artystyczno-rytowniczy Mieczysław Preisner, Toruń, Szczytna 4, telefon 1823. Firma polsko-chrześc. (2321)

Korzystnie na sprzedaż

jadalnia, sypialnia, zegar, odkurzacz (Elektrolux), maszyna do szycia, waga stołowa, przedmioty gospodarcze, kuchnia, futra itd. Gdańsk, Adembargasse 8a, III p. prawo. (8874)

Okazja

sprzedam w Toruniu 4-piętrową kamienicę niewykończoną blisko śródmieścia. Potrzeba 50.000 zł gotówki, reszta korzystne warunki. Piasecki, Toruń, Szeroka 34. (2323)

Znaczkę

dla początkujących zbieraczy, okazjnie: Kiosk, Toruń, Strumykowa 2 przez sień. Kupuję polskie znaczkę, zbiory. (2325)

Szanownym Obywatelom miasta Torunia i okolicy donoszę, że z dniem 18 stycznia br.

otwieram w Toruniu, przy ul. Różanej 3 pod Arkadami

sklep rzeźnicko-wędliniarski

Staraniem moim będzie wyrabiać wędliny i prowadzić mięsa wszelkich rodzaj, tylko w najlepszej jakości.

Zapewniając sumienną i uprzejmą obsługę, proszę uprzejmie o poparcie mego przedsiębiorstwa i kreślę się z poważaniem

Jan Treichel

mistrz rzeźnicko-wędliniarski.

Prima kuchnia

tylko u

KANTOROWICZA

wyśmienite zakąski i sałatki

Toruń, Szeroka 18.

Zamówienia w dom uskutecznią się zawsze pierwszorzędnie!

Gruźlica płuc jest nieublagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku

stanu, kosi miliony ludzi. — PRZY ZWALCZANIU CHOROBU PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosuj pp. lekarze „BALSAM TRIKOLAN“ Gaseckiego, który ułatwia wydzielenie się płuciny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. 12738 Sprzedają apteki

Suknie

balowe, wieczorowe, wędliane, najnowsze fasony, tanio sprzedaje: Kowalska, Toruń, Szeroka 17 I ptr. Kredyt na asygnaty. (2324)

Żyłetki

nożyki, brzytwy, scyzoryki, pincety, lusterka, grzebienie, puderniczki, maszynki solidne. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)

RÓŻNE

Trwała ondulacja 2.50

Specjalne salony fryzjersko-kosmetyczne „ROCCO“ IORUN, ul. „Różana 1, I. piętro, nad Arkadami. 2304

Udziecia

tanio korepetycji i lekcyj francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukienicza 4. 14

Przedstawiciele

(agenci) do sprzedaży ratanej dobrze zaprowadzonych kuchenek benzynowo-gazowych poszukiwani. Pisemne zgłoszenia „DOMOGAZ“ Lwów, plac Mariacki 5 (Galeria Mariacka). (2320)

Sypialnie

jadalnie, gabinety, tapczany, kuchnie poleca 847 T. KASPROWICZ Toruń, ul. Prosta 5.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE

Przy chorobach: ŻOŁADKA, KISZEK, WĄTROBY, przy KAMIENIACH ŻOŁCIOWYCH, WZDĘCIU BRZUCHA, ODBIJANIU SIĘ, LUB SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA, stosuje się: „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA“ Gaseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości. Sprzedają apteki i składki apteczne.

RATHAUS LICHTSPIELE GDANSK

I FILMPALAST WRZESZCZ 8849

Wydarzenie filmowe z roku 1939! GUSTAV GRÜNDGENS w filmie HANSA STEINHOFFA

Taniec na wulkanie

(Tanz auf dem Vulkan) Z udziałem: SYBILLE SCHMITZ, RALPH ARTHUR ROBERTS, GISELA UHLEN, HILDE HILDEBRAND, THEO LINGEN, H. LEIBELT, WILL DOHM, ELSA WAGNER. Muzyka: THEO MACKEBEN — DEBUREAU

gra największy aktor obecnych czasów GUSTAV GRÜNDGENS Skandal w teatrze! Bunt! Rewolucja! Gilotyna!

Potężny film paryskiej rewolucji 1830 r. — obraz obyczajowy francuskiej szlachty, która bezwstydnym zachowaniem przyczyniła się do wybuchu rewolucji. Artystyczne wydarzenie!

Początek: w dni powszednie o godz. 4, 6, 15 i 8.30 w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.

OGŁOSZENIE O ZAPOWIEDZIACH

Urząd Stanu Cywilnego w Rumii podaje do ogólnej wiadomości, że szofer, kupiec Czynson Jan, zamieszkały w Rumii, ul. Wybickiego 3, syn zmarłego rolnika Józefa Czynson i żony jego Franciszki z domu Jamikowska, zamieszkałej w Suleczynie; 2) sprzedawczka Rekowska Marianna, zamieszkała w Rumii, przy ul. Wybickiego 5 — poprzednio w Gdańsku — córka rolnika Józefa Rekowski i żony jego Franciszki z domu Ossowska, zamieszkałych w Nowym Gołębiuku, chcą zawrzeć związek małżeński. Ewentualne przeszkody do zawarcia tego związku proszę zgłaszać do niżej podpisanego urzędnika stanu cywilnego do dni 14-tu. Rumia, dnia 13 stycznia 1939 r. (8875)

Urzędnik Stanu Cywilnego: (—) Roszczyński Hipolit.

OGŁOSZENIA:

Wiersz milimetryowy na stronie 1-lamowej 0,30 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,30 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 16 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem 30 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s do, 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicę 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIĘCKI.

UWAGI:

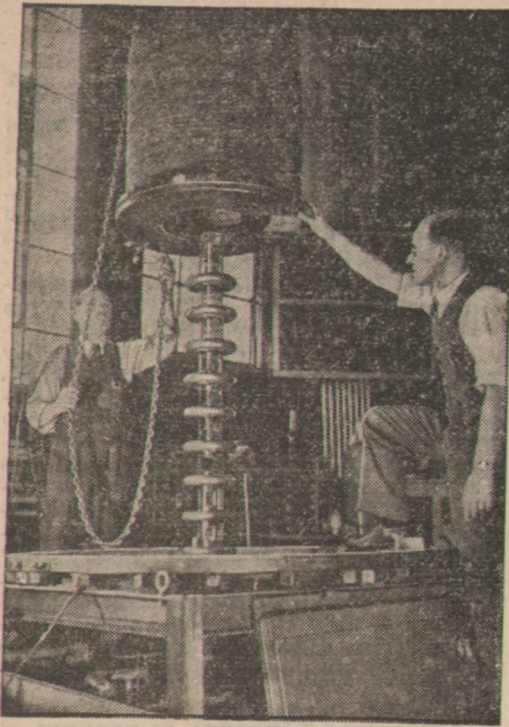
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy na 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń nie ma dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie strażenie zostanie zapłacon przewidywana w cenniku 30 procent nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym śledztwie należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej“: Wilhelm Grinsmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Członkami Drukarni Józef Karol Kuczel w Toruniu.



Największy aparat rentgenowski świata o sile miliona volt

budują w Stanach Zjedn. dla jednego ze szpitali nowojorskich.

Auto dla maharadzy

Jeden z maharadzów hinduskich zamówił dla siebie auto w fabryce General Motors. Wóz musi mieć wymiary nie bylejakie, gdyż maharadza postawił fabryce warunki nast.: auto ma pomieścić wygodnie jego osobę (140 kg wagi), obu braci władcy (163 i 175 kg), pięć osób ze świty; wóz musi rozwijać szybkość od 110 do 140 km na godzinę na bezdrożach, gdyż od siedziby maharadzy do Bombaju nie ma ani szosy, ani ujeżdżonej drogi. Przypuszczać należy, iż konstruktorzy amerykańscy dadzą sobie radę z wymaganiami maharadzy, zwłaszcza, że i cena samochodu będzie odpowiednia do stanowiska i majątku nawładczy.

Nakład: 115 milionów

MOSKWA. W związku ze zbliżającą się rocznicą śmierci Lenina, wydział propagandy przy centralnym Komitecie partii komunistycznej opublikował zestawienie o nakładzie wydanych w tym okresie czasu jego dzieł. Z zestawienia tego wynika, że ogólny nakład dzieł Lenina wynosi 115 milionów egzemplarzy.

Zamiast „gwiazdki” — „Julfeier”

W istniejących przy każdym z uniwersytetów polskich skupieniach studentów niemieckich (obywateli polskich), występujących na zewnątrz pod nazwą „Verein deutscher Hochschüler”, odbywała się rokrocznie „gwiazdka” (Weinachtsfest), gromadząca wszystkich członków danego skupienia.

W okresie ostatnich świąt uroczystości „gwiazdkowe” nie odbyły się; zostały one zastąpione t. zw. Julfeier, t. zn. uroczystością starogermańską, pogańską. Organizatorzy tej nowej w życiu studiującej młodzieży niemieckiej imprezy wyjaśniali, że nowa uroczystość została wprowadzona za przykładem Rzeszy, gdzie „gwiazdka” została w roku bieżącym zlikwidowana.

Jako rzecz charakterystyczną należy tu podkreślić, że od organizowania „Julfeier” i brania w nich udziału nie uchylają się nawet młodzi Niemcy, studiujący „teologię”!

Pomadka do ust w laboratorium chemicznym



W Hollywood istnieje specjalne laboratorium, w którym chemicy badają szminki i pomadki do ust, zanim wolno je wypuścić na rynek. Na zdjęciu chemicy badają działanie pomadki do ust na morskiej świnie, która posiada skórę 10-krotnie wrażliwszą od człowieka.



Katastrofalny pożar lasów w Australii

strawił obszar tak duży jak Anglia. Już dzisiaj szkody, wyrządzone przez pożar, obliczają na przeszło 1 milion funtów ang.

Za długo czekała...

Zaczął się to przed 20 laty, gdy 15-letnia Lily Keen poznała na jednym z wieczorków w swej rodzinnej miejscowości Stockton 17-letniego Jakuba Newcombe, ucznia szkoły morskiej. Młodzi przyrzekli sobie dożgonną miłość i postanowili uroczystość, że będą na siebie czekać choćby całe lata.

Newcombe uprzykrzywszy sobie służbę w marynarce, przerzucił się do handlu i uciął sobie sporą sumkę. Niestety nie udało mu się, że uwikławszy się w jakąś aferę, która przyniosła mu miała krociowe zyski, zbankrutował i stracił wszystko. Za radą jednego ze swych kolegów z okresu służby na okręcie, przeniósł się on do Australii, gdzie w porcie Darwin uzyskał skromną, ale stosunkowo niezłą pensję i przede wszystkim pewną posadę dozorcę więziennego.

Ustabilizowawszy się, postanowił spełnić dane przed 20 laty przyrzeczenie. — Wysłał do miss Lily Keen, która skończyła już 35 lat list i bilet okrętowy. Miss Keen niezwłocznie wsiadła na statek, odchodzący do Australii.

I tu skończył się romans z lat beztro-

skiej młodości. Uczucie, żywione przez 20 lat dla Newcombe'a rozbiło się o sympatycznego stewarda usługującego na okręcie, na którym jechała Lily Keen, 34-letniego Stuarta Huxtable. Steward i romantyczna podróżniczka zakochali się i postanowili się pobrać. W porcie Darwin Jack Newcombe na próżno czekał na ukochaną. Miss Lily nie wyszła wcale do narzeczonego, nie pokazała się nawet na pokładzie statku, i w kilka dni później tym samym okrętem, w tej samej kajucie wróciła do Anglii, by poślubić poznanego w czasie podróży stewarda.

Basen ze szkła i złota na statku dla milionerów

W lipcu spuszczone zostanie na wodę transatlantyk francuski „Mauretania” o pojemności 33.000 ton. Na statku tym urządzony będzie basen pływacki ze szkła i złota, zbudowany w ten sposób, że dno i ściany są szklane, natomiast balustrady i kolumny pokryte złotym kwarcytem.

Oświetlenie basenu będzie imitowało oświetlenie promieniami słonecznymi.

RYSZARD BRAUN

44

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

— A więc dobrze — Franka zgasła reflektor, palący się nad głową Lody i siadając tyłem do stojącej na biurku lampy, zaczęła mówić dziwnie nienaturalnym szeptem.

— Nie znasz mego życia. Nie mówiłam z tobą nigdy o tym, że mam siostrę. Jesteśmy do siebie bliźniaczko podobne, tak bardzo podobne, że... jej zmarły przed kilku tygodniami mąż mylił się. Brał jedną z nas za drugą. Byłoby to bardzo zabawne, gdyby nie było czasem tragiczne. Otóż... ponieważ siostra moja za dwa trzy dni, ma przyjechać, chcąc uniknąć nieporozumień ufarbowałam włosy. Nie zniósłabym — tu podniosła głos. — Nie zniósłabym! Rozumiesz! Abyś ty się równieź mylił i całował ją zamiast mnie! Nie zniósłabym. Na samą myśl o tym, szaleństwo mnie ogarnia. I ostrzegam. Słyszysz Kostek? Mówię to przy świadku! Ostrzegam, żebyś pilnował się, bo gotowe nieszczęście!

— Grozisz? — Zarychta pobłaźliwie patrzył na Frankę, tak jak się patrzy na nieznośne, uprzykrzone dziecko. — Komu grozisz? Mnie?

— Nie tyle tobie, co... jej.

Patrzył na nią, milcząc, jak bawiła się leżącym na biurku rewolwerem.

— Co myślisz? — spytała.

— Myślę, że masz w sobie coś ze zbuntowanego anioła.

— To znaczy?

— Zbuntowany anioł psuje i niszczy wszystko wokół siebie, chcąc, aby ludzie cierpieli tak, jak on cierpi.

Franka śmiała się teraz długo i hałaśliwie.

— Zbuntowany anioł? — powtarzała. — Zbuntowany anioł? Wiesz, że jesteś kapitalny! Powiedziałbyś po prostu demon! Demon zła! Szatan! Lucyfer!

— Ach, przestań już, twój śmiech brzmi fałszywie.

Urwała raptownie i, milcząc, zaczęła przechadzać się po gabinecie tam i z powrotem, wreszcie przystanąła nawprost Zarychty.

— Obiecałeś mi szczerą odpowiedź na szczerą. Więc? Słucham. Dlaczego nie chcesz, abym sobie malowała włosy, chociaż przyznajesz, że mi z tym do twarzy? Dlaczego?

— Dlatego, że wtedy przestajesz być podobną do tamtej! Do kobiety, którą kiedyś bardzo kochałem!

Stało się.

Loda potrzebowała całego wysiłku woli, aby nie zerwać się z miejsca i nie krzyknąć. Bała się ruszyć. Miała wrażenie, że lada chwila padnie imię Janki.

Ale cisza panowała niczym niezmacona. Słychać było daleki szelest gum samochodowych po asfalcie jezdni i bliskie, miarowe tykanie zegarka. Pierwszy poruszył się Zarychta, Wstał, wyprostował się, wreszcie mruknął niezbyt grzecznie.

— Strasznie tu duszno u ciebie. Czerwiec i okna zamknięte. To do widzenia.

— Jak ci tak duszno, to możesz więcej nie wracać.

— Niemądra jesteś.

— A ty źle wychowany.

— Tak. Masz rację. Jestem rzeczywiście źle wychowany, zanadto brutalny i szczerzy. I dlatego właśnie duszę się tutaj. I dlatego żegnam. I dlatego rzeczywiście lepiej będzie, jeżeli usłucham twojej rady i więcej do ciebie... nie powrócę.

Niedbale się uklonił, zakręcił na pięcie i wyszedł. Loda też wstała, chcąc wyjść, ale się jej żal zrobiło Franki, która siedziała w fotelu z głową odrzuconą w tył i zamkniętymi oczami.

— Nie jest ci niedobrze? — zapytała niespokojnie. — Może chciałabyś się napić wody? A może ci przynieść waleriany? — Nachyliła się nad nią, ale w tej chwili mocne szarpnięcie podbiło jej rękę, wytrącając szklanke na podłogę.

— Nie chcę! Nic nie chcę! Idź sobie! Precz! Wynos się! Precz, mówię!

Franka wściekła się. Pokazywała palcem drzwi, krzyczała wykonując serię tragicznych gestów. Jakże była nieopanowana w porównaniu z Janką, która umiała wyrzec się swej miłości i spokojnie odejść.

— A zresztą zostań! — krzyczała. — Zostań! Boję się być sama! Jak to on powiedział? Co? Jak mnie nazwał?

Zbuntowany anioł! Zbuntowany anioł, który psuje i niszczy wszystko wokół siebie, chcąc aby ludzie dookoła cierpieli, jak on cierpi! I cóż to miało znaczyć? O czym on mówił? Co? O czym myślał? Nic nie rozumiem. Wytlumacz mi? O czym myślał?

— Nie wiem — powiedziała Loda poważnie. — Nie wiem, co miał na myśli tak mówiąc, ale po części miał rację.

— To znaczy?

— Ach, nic, już nic. Uspokój się i połóż.

— Jestem spokojna. Nie mam zamiaru się kłaskać i chcę, rozumiesz? Chcę, abyś zagrała ze mną w otwarte karty! Więc?

— Ach, dajmy dziś temu spokój. Jesteś zbyt zdenerwowana.

— Ja? Zdaje ci się! Gwiżdżę sobie już w tej chwili na tego całego Zarychta! Odeszło mi, jak uciał! Widocznie nie umiem kochać. Bo już mnie nic nie obchodzi. Gwiżdżę na niego! Kochał jakąś kobietę, podobną do mnie! Nie wiedziałam, że obie z Janką mamy jeszcze trzeciego sobowtóra.

Śmiała się otwierając na rozcież okna. Cichy wieczór czerwcowy wpłynął do pokoju ożywczym chłodem. Gdzieś z bliska zgrzytnęły hamulce i trzasnęły zamykane drzwiczki samochodu.

— A więc — uśmiechnęła się Franka, trochę sztucznie — jestem znowu wolna i niezależna. Nie kocham! I nie cierpię! Ten cham przestał dla mnie egzystować! Nawet wiesz co? Dziwię się sobie, jak mi się mógł przez tych kilka miesięcy podobać? Przecież on był synem tragarza! Zwykłego robotnika, noszącego wielkie kosze z węglem. — Co? Czysty musiał być ten papcio? Jak myślisz?

(Ciąg dalszy nastąpi)